

Centralna Akademia w Warszawie

Uroczysta inauguracja

Dni Kultury Białoruskiej

WARSZAWA. — 30 września br. w sali Państwowej Opery w Warszawie odbyła się centralna inauguracja Akademii, zorganizowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Zarząd Główny TPP-R, która zainaugurowała Dni Kultury Białoruskiej.

A. N. Kosygin przybył do Londynu

LONDYN. — W dniu 30 września przybył do Londynu na czele delegacji pracowników przemysłu lekkiego ZSRR zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygin.

A. N. Kosygin zapozna się w Anglii z metodami pracy zakładów przemysłu lekkiego.

Indonezja

Sukces wyborczy partii komunistycznej

DJAKARTA. Prasa indonezyjska koncentruje uwagę głównie na wyborach parlamentarnych, które odbyły się 29 września w większości okręgów tego kraju. Dzienniki zamieszczają wyniki wstępne z niektórych dzielnic Djakarty, Bandungu i innych miast. Z doniesień tych wynika, że największą ilość głosów zdobyła partia Masjumi, partia narodowa, partia komunistyczna oraz muzułmańska partia Nahdlatul Ulama. W takich miastach jak Djakarta, Semarang, Surabaja, Wenosobo i Magelang pierwsze miejsce zajęła partia komunistyczna. W Bandungu wysunęły się na czoło partie narodowa i komunistyczna.

Dzienniki podkreślają porażkę takich partii rządowych jak partia socjalistyczna, narodowa partia ludowa, partia robotnicza oraz partia Wielkiej Indonezji.

NRF tworzy służbę wywiadowczą

BERLIN. — Jak donosi z Bonn Agencja ADN, komisja Bundestagu do spraw bezpieczeństwa europejskiego rozpatrywała 28 bm. problem utworzenia „federalnej służby informacji”. Trzon „służby informacji” stanowić ma organizacja szpiegowska Gehlena.

Agencja AP podaje, że posiedzenie było ściśle poufne i wszyscy członkowie komisji przed posiedzeniem zostali zobowiązani do utrzymania tajemnicy.

Manewry lotnicze i morskie NATO

OSLO (PAP). Według doniesień prasowych, od 21 do 28 bm. u zachodnich brzegów Norwegii odbywały się wielkie manewry floty NATO, w których brało udział 41 okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych, Anglii, Norwegii, Kanady i Australii. Prowadzone były również manewry wojsk lotniczych. W czasie manewrów z samolotów amerykańskich zrzucono skoczków spadochronowych na terytorium Norwegii.

Od 22 do 29 bm. odbywały się nad całą południową Norwegię manewry lotnictwa NATO, w których brały udział eskadry norweskie, holenderskie i angielskie.

Odnaleziono jeszcze jedno skrzypce Stradivariusa

RZYM. — Pewien podoficer lotnictwa w miejscowości Villafranca, koło Werony, odnalazł jeszcze jeden egzemplarz niezwykle cennych skrzypiec Stradivariusa. Spotkał on na ulicy 7-letniego chłopca, który zabrał na starych skrzypcach. Gdy zbliżył się do niego i obejrzał skrzypce, okazało się, iż jest to — jak wynika z napisu — autentyczny Stradivarius z 1763 roku. Ojciec chłopca oświadczył, że otrzymał je skrzypce od swego dziadka i nie miał pojęcia o ich wartości.

Uroczystości przewodniczył prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski.

W prezydium Akademii zajęli miejsca: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — marszałek Sejmu Jan Dembowski i Wacław Barcikowski, członkowie władz naczelnych TPP-R, minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski oraz: charge d'affaires ZSRR w Polsce I. Mielnik, minister kultury BSRG G. Kisielow, zastępca ministra kultury USRR — I. Mazepa i przedstawiciele delegacji białoruskich działaczy kultury, którzy przybyli do Polski na obchody Dni Kultury Białoruskiej.

W loży honorowej obecni byli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jakub Berman, Konstanty Rokossowski i Roman Zambrowski.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i ZSRR uroczystość zainaugurował Leon Kruczkowski, po czym okolicznościowe przemówienie wygłosił min. Sokorski.

Serdeczną owację zgromadzeni wchodzący następnie na mównicę ministrowi kultury BSRG — G. Kisielowowi.

Burliwymi oklaskami powitali zebrani przewodniczącego Związku Literatów BSRG, znanego pisarza P. Browkę, który przekazał pozdrowienia narodu białoruskiego dla narodu polskiego.

Na zakończenie części oficjalnej Akademii orkiestra odegrała hymn BSRG. W części artystycznej wystąpili artyści polscy i białoruscy.

Prez. Eisenhower powraca do zdrowia

NOWY JORK. Agencja Associated Press podaje, że sekretarz prezydenta ds. spraw prasowych Hagerly oświadczył, iż stan zdrowia Eisenhowera poprawił się do tego stopnia, że podpisuje on przeciętnie dwa dokumenty oficjalne dziennie. Hagerly wskazał także, że jeśli nie nastąpią komplikacje, zbliżone będzie przekazanie pełnomocnictw prezydenta innemu osobom.

Wykopki najpilniejszym zadaniem rolników

Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów ułatwi zorganizowanie niezbędnej pomocy w pracach polnych

Na czoło pilnych zadań, stojących przed rolnictwem wysuwają się obecnie wykopy ziemniaków i buraków. Sprzęt, transport i kopanie ziemniaków milionów ton tych ziemniaków odbywa się w roku bieżącym w warunkach szczególnie trudnych. Obfite, ale spóźnione żniwa wpłynęły na opóźnienie siewów i w rezultacie nie cierpiące zwłoki zadanie zakończenia siewów zbiegło się z wykopkami ziemniaków, a wkrótce i buraków oraz ze sprzętem kukurydzy na sity. Nocne przymrozki, występujące już obecnie w pewnych częściach kraju, które w październiku będą zapewne coraz częstsze, powodują, że zadanie terminowego przeprowadzenia wykopków staje się szczególnie ważne.

W sprawie zadań, jakie w tej dziedzinie stają przed Radami Narodowymi i Wojewódzkimi Radami Związków Zawodowych, prezes Rady Ministrów wydał w dniu 29 ub. m. specjalne zarządzenie.

Należyte wykorzystanie pomocy społecznej w PGR i spółdzielniach produkcyjnych iść musi w parze z maksymalnym wykorzystaniem własnych sił i środków i właściwym zaplanowaniem prac.

W spółdzielniach produkcyjnych konieczne jest przygotowanie planu wykopków, obejmującego zarówno pola spółdzielcze jak i działki przyzagrodowe.

Abby zapewnić sprawny przebieg wykopków w gospodarstwach indywidualnych, szczególnie naciskać należy na wzajemną pomoc, planowe wykorzystanie całego sprzętu i wszystkich maszyn — zarówno prywatnych jak i GOM. Należy przy tym pamiętać o konieczności zakończenia siewów i w żadnym razie nie można uciążliwie siłą na tym odcinku.

W celu skontrolowania, jak przeprowadzane są wykopy, jak kopu się ziemniaki, w zespo-

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, sobota 1 października 1955 r. Nr 235 (649)

DEPESZA gratulacyjna z okazji 6 rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej

Z okazji 6 rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa PRL — Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów PRL — Józef Cyrankiewicz wystali do przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej i przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse-tunga i premiera Rady Państwowej ChRL — Czu En-laia depeszę gratulacyjną.



Spółceństwo łódzkie serdecznie witało żołnierzy powracających z obozów letnich



140 tysięcy studentów w 78 wyższych uczelniach

inauguruje nowy rok akademicki

1 października br. 140 tys. rzesza studentów w 78 wyższych uczelniach naszego kraju inauguruje nowy — 11 w Polsce i u dowej — rok nauki 1955-56. Po nad 40 tys. studentów — to mło dzień przyjęta na I rok nauki. Nasze rozbudowujące się z

Łowicz, Łask, Radomsko i Łódź — powiat zwolnione od miarek i odsypów

Łowicz, Łask, Radomsko i Łódź — powiat przekroczyły ostatnio 90 proc. planu skupu zboża.

Rolników wymienionych powiatów, którzy już w całości rozliczyli się z państwem z tegorocznych należności w zbożu zwolniono tym samym od miarek i odsypów pobieranych przy przemiale zboża.

Z tego przywileju korzysta już rolnicy w 95 powiatach.

Jedna z największych inwestycji

„Czechnica” dostarcza już energii elektrycznej

WROCŁAW. — W piątek, 30 września br. o godzinie 4.37 z nowowytbudowanej elektrowni „Czechnica” pod Wrocławiem popłynęła po raz pierwszy energia elektryczna.

W ZPB ARMII LUDOWEJ

załoga wykończona już przed wczoraj wykonała zadania Planu 6-letniego. Niestety, na skutek zaległości z lat 1951 i 1952 nie wykonają zadań Sześcioletniej załogi przedział i tkalni. Mogą one jednak odrobić jak najwięcej zaległości.

Helena Kołodyńska pracuje na maszynach obraczkowych zaledwie 2 miesiące. Nie zna jeszcze dobrze zawodu przadki, toteż nie wykonuje swoich norm. Na masówce zobowiązała się w okresie IV kwartału, tak wyuczyć się zawodu, by osiągnąć i przekroczyć 100 proc. normy. Podobne zobowiązania podjęło wiele innych młodych przadek.

Wiele przadek odpowiedziało na apel załogi ZPB im. Stalina Zakładu „C”, w którym zwrócono im uwagę, że dostarczana przędza jest złej jakości. I tak np. Józefa Walikowska — przadka, która produkowała przędzę z dość znaczną ilością błędów, zobowiązała się tak uważnie pracować, by błędy te zlikwidować zupełnie.

W wyniku podjętych zobowiązań przędzalnia średnioprzędna „C” wyprodukowała w IV kwartale ponad plan około 1700 kg przędzy. Przędzalnia „Nowa” wyrówna około 7.000 kg niedoboru przędzy z okresu poprzedniego i wyprodukuje w IV kwartale ponad plan ponad 5.000 kg (Dalszy ciąg na str. 2)

roku na rok szkolnictwo wyższe ma już obecnie 3-krotnie większą liczbę studentów niż przed wojną i znacznie prześcignęło wiele państw zachodnioeuropejskich, uchodzących za przodujące w tej dziedzinie. Już przed dwoma laty na 10 tys. mieszkańców przypadało u nas 47 studentów, podczas gdy we Francji — 36, w Danii — 34, a w Anglii — 21.

Rok bieżący przynosi dalszy rozwój szkolnictwa wyższego. W Lublinie — w wyniku wyodrębnienia z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej — wydziałów: rolnego, zootechnicznego i weterynarii — powstała Wyższa Szkoła Rolnicza — siedziba z kolei uczelnia tego typu w kraju.

3 szkoły inżynierskie: w Częstochowie, Poznaniu i Szczecinie przekształcone zostały na politechniki. Zyskują one obecnie uprawnienia do nadawania swym absolwentom tytułów magisterskich.

Uczelnie otrzymują w tym roku wielu nowych wykładowców i liczne zakłady naukowe.

14 bezbłędnych rozwiązań w konkursie PKOl

Komisja konkursów PKOl ogłasza wyniki VIII konkursu na odgadnięcie wyników spotkań piłkarskich z niedzieli 25 września br.

Na 2.133.511 nadesłanych rozwiązań stwierdzono notalnie 14 rozwiązań bezbłędnych, a mianowicie:

- a — 008194 (z Bydgoszczy)
- a — 016699 (z Bydgoszczy)
- a — 099617 (z Krakowa)
- b — 167498 (z Poznania)
- c — 231706 (z Krakowa)
- d — 316396 (z Warszawy)
- d — 327352 (z Łodzi)
- d — 383343 (z Sieradza)
- e — 512631 (z Ryk k. Krakowa)
- e — 531411 (z Mielca)
- e — 533915 (z Szczecina)
- f — 651980 (z Sosnowca)
- f — 666912 (z Strzyżowice k. Będzina)

Wykaz serii i numerów ok. 300 kuponów z jednym błędem ukaże się w najbliższym numerze „Przeglądu Sportowego” (w poniedziałek).

Peron w Hiszpanii?

NOWY JORK. Według niepotwierdzonych doniesień agencji, były prezydent Argentyny Peron, który od szeregu dni przebywał na pokładzie kanonierki mającej udać się do Paragwaju, odleciał potajemnie wodnopłotowcem przez Rio de Janeiro w kierunku Hiszpanii.

Z Buenos Aires donoszą, że przewodniczący partii peronistowskiej, dr Alejandro Leizaola został aresztowany przez policję.

Austria zakazała „spotkań żołnierskich“

WIEDŃ — Austriacka Rada Obróńców Pokoju w piśmie w sprawie wewnętrznego Helmera domagała się zakazu dwóch „spotkań żołnierskich“, które miały się odbyć w dniach 1-2 października w Salzburgu. Mieli na nie przybyć „goście“ z Niemiec zachodnich — byli żołnierze hitlerowskiego Wehrmachtu.

„Jeśli podobne przedsięwzięcia — zaznacza m. in. pismo, przed wejściem w życie traktatu państwowego wywołują wysoce niebezpieczne burzenie wśród szerokiego warstw społeczeństwa austriackiego, to obecnie po przywróceniu naszej suwerenności państwowej są one tym bardziej niedopuszczalne“.

Jak donosi prasa wiedeńska, władze policyjne w Salzburgu wydały zakaz odbycia wymienionych „spotkań żołnierskich“.

WOJSKA angielskie i egipskie opuszczają Sudan

NOWY JORK. — Jak donosi z Chartumu Agencja United Press, zgodnie z porozumieniem angielsko-egipskim z 1953 r., w październiku br. rozpocznie się ewakuacja wojsk angielskich i egipskich z Sudanu. Pierwsza grupa wojsk angielskich opuści Port Sudan 11 października br. Ewakuacja zakończona będzie w listopadzie. Do dnia 9 listopada wydalone będą wszystkie oddziały egipskie i angielskie z Chartumu, a do 12 listopada z całego terytorium Sudanu.

Bójka w parlamencie irańskim

PARYŻ. — Korespondent Agencji France Presse donosi z Teheranu, że 29 bm. w parlamencie irańskim doszło do ostrej kłótni, a następnie — bójki między deputowanymi Mir Achrafi a wiceprzewodniczącym parlamentu — Nuredinem Emamim. Po rozzłoszceniu walczących obaj musieli się udać do lekarza na opatrunki.

Społeczeństwo łódzkie serdecznie powitało żołnierzy

(Dokończenie ze str. 1)

nięcego Prezydium RN m. Łódź — Zdzisław Mróz.

— Żołnierze, jesteście nam bardzo drodzy i bliscy — mówi m. in. ob. Mróz. — Witamy was tym goręcej, ponieważ wyniki osiągnięte przez was na obwie letnim świadczą o dobrze spełnionym przez was obowiązku, o głębokim naszym patriotyzmie. Życzymy wam dalszych sukcesów w stałym podnoszeniu wyszkolenia bojowego i politycznego.

Następnie głos zabiera dowódca jednostki. Mówi on m. in. o poważnym wzroście szkolenia bojowego na obwie letnim oraz stwierdza konieczność dalszego szkolenia w okresie jesienno-zimowym. Po wręczeniu sztandaru przewodniczący dla produkującego pododdziału następuje uroczyste rozdanie nagród przedownikom szkolenia bojowego. Nagrody m. in. otrzymują oficerowie: Szwab, Błaszczak, podoficerowie: Wąsac, Lis, Gagal, Kriśka... Z rąk przewodniczącego ZW LPZ — Wacława Majora odbierają cenne upo-

Na X sesji ONZ

Pinay próbuje udowodnić, że pakt atlantycki stanowi gwarancję dla... ZSRR

Dwa głosowania w Komisji Ogólnej

NOWY JORK (PAP). — Na przedpołudniowym posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 29 bm. kontynuowano debatę generalną, w której zabrali głos delegaci: Wenezueli, Francji, Unii Północno-Afrykańskiej i Kanady. Wszyscy oni podkreślali zagrożenie napięcia w stosunkach międzynarodowych i pozytywny wpływ genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw na rozwój sytuacji na świecie.

Minister spraw zagranicznych Francji Pinay stwierdził, że ustanowienie pokoju między narodami i stworzenie atmosfery zaufania między państwami „wymagać będzie długotrwałych wysiłków“. „Świat — powiedział Pinay — jest nadal podzielony z powodu istnienia przeciwstawnych i na pierwszy rzut oka niemożliwych do uzgodnienia poglądów politycznych. Naszym szczytnym zadaniem jest przewyższenie tych trudności, jednakże niedopuszczalne jest stosowanie w tym celu siły“.

Wspominając mglisto o „niepokojach wśród narodów nie posiadających autonomii“, Pinay oświadczył, że „Francja za mierza nadać Maroku oblicze nowoczesnego, demokratycznego i suwerennego państwa, połączonego z nią więzią współzależności na podstawie swobodnie wyrażonej zgody“.

Pinay stwierdził również, że rozpatrywanie sytuacji w Algierze nie leży — jego zdaniem — w kompetencji ONZ. (Jak wiadomo, z wnioskiem o umieszczenie kwestii Algieru na porządku dziennym obecnej sesji wystąpiła grupa państw arabskich).

Następnie wyrażając się w słowach jak najbardziej pochlebnych o pakcie atlantyckim Pinay oświadczył, iż pakt ten... „daje Związkowi Radzieckiemu gwarancję, których ma on prawo żądać“.

Pinay wyraził pogląd, że jeśli odprężenie ma oznaczać rozwiązanie paktu atlantyckiego i wycofanie wojsk amerykańskich z Europy, to Francja zdecydowanie sprzeciwia się takiej polityce“.

W dalszym ciągu swego przemówienia Pinay stwierdził, że układy paryskie stanowią „poważny wkład do pokojowego współistnienia“, że przyczyniają się do osłabienia napięcia i są „jedynym przykładem systemu umożliwiającego ograniczenie zbrojeń i wzajemną nad nimi kontrolę. Stanowią one wraz z paktem atlantyckim „gwarancję bezpieczeństwa“. Dał on do zrozumienia, że wypowiada się przeciwko „stornio wemu przywróceniu jednoci Niemiec poprzez nawiązanie kontaktów między Republiką Federalną a Niemcami wschodnimi“.

Komisja Ogólna NZ obradowała nad zaleceniami w sprawie porządku dziennego sesji.

W krótkich, serdecznych słowach dziękuje w imieniu nagrodzonych elew Ginter. (Kr-ski)

W krótkich, serdecznych słowach dziękuje w imieniu nagrodzonych elew Ginter. (Kr-ski)

W krótkich, serdecznych słowach dziękuje w imieniu nagrodzonych elew Ginter. (Kr-ski)

W krótkich, serdecznych słowach dziękuje w imieniu nagrodzonych elew Ginter. (Kr-ski)

W krótkich, serdecznych słowach dziękuje w imieniu nagrodzonych elew Ginter. (Kr-ski)

W krótkich, serdecznych słowach dziękuje w imieniu nagrodzonych elew Ginter. (Kr-ski)

rozważając dwa punkty: 1) zgłoszony przez grupę 15 państw Azji i Afryki, dotyczący Iranu Zachodniego oraz 2) wniosek ZSRR w sprawie umieszczenia na porządku dziennym sesji punktu „o środkach zmierzających do dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego oraz rozwoju współpracy między narodowej“.

Siedmioma głosami przeciwko pięciu, komisja uchwaliła wniosek indonezyjski o umieszczenie na porządku dziennym sesji kwestii Iranu Zachodniego. Za wnioskiem głosowali przedstawiciele ZSRR, Egiptu, Polski, Meksyku, Syjamu, Chile i Haiti. Przeciwno głosowali delegaci Anglii, Francji, Norwegii, Nowej Zelandii i Luksemburga. Przedstawiciel USA i czangajszekowiec wstrzymali się od głosu.

Komisja przeszła następnie do omawiania wniosku delegacji ZSRR.

Komisja jednomyślnie zalecała Zgromadzeniu Ogólnemu umieszczenie proponowanej przez delegację ZSRR sprawy na porządku dziennym oraz przekazanie jej do rozpatrzenia Komisji Politycznej.

Lucyna Krzemieniecka nie żyje

29 września zmarła nagle w Warszawie znana poetka, wybitny twórca na polu literatury dziecięcej i młodzieżowej — Lucyna Krzemieniecka.

Za swą działalność poetycką Lucyna Krzemieniecka otrzymała nagrodę Rady Ministrów i miasta stołecznego Warszawy. Śmierć Jej jest wielką stratą dla kultury polskiej.

CORAZ WIĘCEJ ZAŁÓG odpowiada na apel CRZZ

(Dokończenie ze str. 1)

przędzy. Zaznaczyć należy, że przedziałnia ta została uruchomiona w ramach inwestycji Planu 6-letniego w marcu br.

Tkalcia wykona w IV kwartale dodatkowo 60.000 m tkanin. Tym samym zmniejszy niedobory z początkowego okresu Planu 6-letniego. Załoga wykończyła ni zobowiązała się m. in.: pracować metodą Korabelnikowej i wykonać do 31 grudnia br. ponad 2.000 metrów tkanin. Wszystkie oddziały zobowiązały się podnieść jakość i zmniejszyć ilość odpadów. (wit)

W ŁÓDZKICH ZAKŁADACH OBUWIA

m. in. Elżbieta Kozłowska zobowiązała się w imieniu robotników swego oddziału do systematycznego wykonywania dziennych planów produkcji oraz do szczególnej dbałości o park maszynowy i czystość miejsca pracy. Szewcy oddziału majstra Wieruckiego postanowili zmniejszyć ilość butów II gatunku do ustalonej normy, a załoga szwalni nr 451 produkować dziennie o 20 par cholewek więcej ponad plan. Pracownicy oddziału 425 i 451 wyprodukują więcej obuwia oraz zaoszczędzą materiały pomocniczych na sumę 649 zł. Pracownicy oddziałów manipulacji zaoszczędzą skór męskich i twardych wartości 372.162 zł.

Ogółem wartość zobowiązań załogi Łódzkich Zakładów Obuwia wynosi 394.256 zł. (Wy).

PODWÓJNA UROCZYSTOŚĆ GORZOWSKICH WŁÓKNIA-RZY

Wyjątkowo uroczystości przebiegała masówka w zakła-

SPRAWA 400 milionów złotych

Obniżenie kosztów produkcji w br. o prawie 400 mln. zł — to trudne zadanie dla załóg przemysłu maszynowego. Ostatnio nastąpiła pewna poprawa w obniżeniu kosztów produkcji, chociaż nadal koszty produkcji nowych asortymentów kształtują się zbyt wysoko.

Najpoważniejsze oszczędności wygospodarowały zakłady przemysłu okrętowego, taboru kolejowego i przemysłu obrabiarkowego. Natomiast zakłady przemysłu maszynowego nie tylko nie obniżyły kosztów własnych o planowane 8 proc., ale w stosunku do zeszłego roku podrożyły produkcję o 1,1 proc. Te straty wynikają przede wszystkim z dużej ilości braków w produkcji (zwłaszcza w Fabryce Maszyn Złaznych w Starolecie, która produkuje snopowiazalki i Fabryce Maszyn Złaznych w Plocku wyrabiającej kombajny).

Bardzo niski wskaźnik obniżki kosztów własnych uzyskał przemysł maszyn włókienniczych — 2,1 proc., wobec zaplanowanych 9 proc. I tu przyczyną było m. in. panoszące się jeszcze brakorobstwo.

Planu w tym zakresie nie wykonały także ogólne budownictwo maszynowe, budownictwo maszyn ciężkich, przemysł narzędziowy.

Są jednak liczne załogi zakładów przemysłu maszynowego, które mają spore osiągnięcia w obniżce kosztów produkcji.

O pół miliona zł obniżyła koszt produkcji jednego trójczłonu elektrycznego załoga wrocławskiego PAFWAGU w porównaniu z kosztami pierwszego trójczłonu.

Jedną szóstą część kadłuba wielkiego rudowłocowca można zbudować z blachy, jaką w ostatnich trzech miesiącach zaoszczędził kadłubowiec Słocni Szczecińskiej.

W FSC im. Bolesława Bieruta w Lublinie trzy specjalnie powołane komisje społeczne dokonały przeglądu organizacji prac we wszystkich działach administracji zakładów. Dokładna analiza wykryła przerosty administracyjne i dzięki wprowadzeniu reorganizacji wydzielono, uzyskano oszczędności 32 etatów pracowników umysłowych. Pracownicy ci wyrazili chęć przejścia do produkcji.

Komisja przegląd etatów MHD w Częstochowie wystąpiła z ciekawym wnioskiem polecającą w jednym dziale zaopatrzenia wszystkich sekcji zaopatrzeniowych przedsiębiorstwa handlu spożywczego w Częstochowie, a więc MHD, PSS, PDT i MHM. Komisja wniosła, że realizacja tego wniosku przyniesie — obok zmniejszenia liczby etatów — polepszenie koordynacji zaopatrzenia.

dach włókien sztucznych w Gorzowie. Tego dnia bowiem załoga otrzymała za swe osiągnięcia produkcyjne w drugim kwartale br. sztandar przechodni Związku Zaw. Przemysłu Chemicznego i Centralnego Zarządu Włókien Sztucznych. W czasie uroczystości pięciu przedujących pracowników otrzymało Krzyże Zasługi.

Na tym samym zebraniu, w odpowiedzi na apel CRZZ, robotnicy Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych postanowili wykonać zadania ostatniego roku 6-letniego do 24 grudnia br. i w ten sposób dać krajowi dodatkowo 12 ton przędzy. (ab)

Na tym samym zebraniu, w odpowiedzi na apel CRZZ, robotnicy Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych postanowili wykonać zadania ostatniego roku 6-letniego do 24 grudnia br. i w ten sposób dać krajowi dodatkowo 12 ton przędzy. (ab)

W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH RSW „PRASA“

Załoga Zakładów Graficznych RSW „Prasa“ w Łodzi wykonała zadania Planu 6-letniego już 3 marca br. i od tego dnia pracuje na poczet nowego Narodowego Planu

Koncert 100-osobowego zespołu żołnierzy - artystów

Dnia 3 i 4 października 1955 r. o godz. 19 w sali MDK w Łodzi ul. Moniuszki dla gościnie wystąpi z 100-osobowym zespołem Pieśni i Tańca Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

W 2-godzinny program, złożony z najcenniejszych utworów estradowych, usłyszymy i zobaczymy m. in. zespół baletowy, chór, kwartet wokalny, recytacje, monolog i skecze.

Przedprzedaż biletów w „Orbisie“, ul. Piotrkowska 65, MOI ul. Piotrkowska 104a oraz w dniu imprezy w kasie MDK od godz. 18.

Kongres FIAF



Na zdjęciu: uczestnicy kongresu podczas przerwy w obradach. Od lewej: Hans Lavies (NRF), Einar Lauritzen (Szwecja) i Ernest Lindgren (Anglia).

CAF — fot. Tyński.

30 września br. zakończyły się 5-dniowe obrady XI kongresu Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych (FIAF), które odbywały się w Pałacu Kultury i Nauki. W obradach kongresu uczestniczyli przedstawiciele filmotek, archiwów i muzeów filmowych krajów zrzeszonych w FIAF, jak również delegacje i obserwatorzy z ramienia krajów nie należących jeszcze do federacji.

W wyniku obrad przyjęto szereg rezolucji, zmierzających do zacieśnienia międzynarodowej współpracy filmowych o-

środków archiwalnych oraz wymiany doświadczeń i ożywienia kontaktów. Kongres postanowił utworzyć przy wszystkich filmotekach, wchodzących w skład FIAF, ośrodki badań historii filmu.

Dokonano również wyboru władz federacji. Przewodniczącym FIAF został wybrany ponownie prof. Jerzy Toeplitz (Polska), wiceprzewodniczącym został Ernest Lindgren (W. Brytania), sekretarzem generalnym Henry Langlois (Francja), skarbnikiem — Freddy Buache (Szwajcaria).

PIERWSZE WYROBY WALCOWANE Z HUTY IM. LENINA NA EKSPORT

W piątek 30 września br. odeszły z Huty im. Lenina pierwszy transport wyrobów walcowanych przeznaczony na eksport do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Do końca roku w ramach zawar-

tej transakcji z Huty im. Lenina odejdzie do NRF 20 tys. ton wyrobów walcowanych. Otrzymamy za nie wysokogatunkowe chemikalia potrzebne naszej gospodarce oraz przemysłowe artykuły konsumpcyjne.

110-OSOBOWA WYCIECZKA CHŁOPÓW I PRACOWNIKÓW ROLNICTWA WYJECHAŁA DO MOSKWY

30 bm. wyjechała z Warszawy do Moskwy piąta już w tym roku wycieczka naszych chłopów i pracowników rolnictwa, aby zwiedzić Wszechzwiązkową Wystawę Rolniczą.

Wycieczka liczy 110 osób, wśród których są chłopci gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy i pracownicy PGR, pracownicy POM, agronomowie i zootechnicy z państwowej służby rolniej, pracownicy rolniczych instytutów naukowych, działacze społeczni i polityczni.

PRACE NAUKOWE KLINIKI OKULISTYCZNEJ W LUBLINIE BĘDĄ PROWADZONE NA SZERSZĄ SKALĘ

Od siedmiu lat w klinice okulistycznej w Lublinie prowadzone są pod kierunkiem prof. dr. Tadeusza Krawicza prace naukowe i operacje metodą wybitnego uczonego radzieckiego Filatowa. W okresie tym w klinice przeprowadzono ponad 6 i pół tysiąca operacji oka, w tym 60 przeszczepień rogówek.

W najbliższym czasie badania naukowe i dalsze operacje będą prowadzone na znacznie szerszą skalę, gdyż klinika zostanie przeniesiona do nowoczesnego gmachu, który będzie oddany do użytku — jak zapewnia o tym kierownictwo budowy — 20 października br. W chwili obecnej trwają prace wykończeniowe.

Nowy 4-piętrowy gmach Kliniki Okulistycznej Akademii Medycznej w Lublinie jest nowoczesnie wyposażony i obliczony na 100 łóżek.

Od dziś nowe ceny nabiału

Od dziś, jak zwykle w sezonie jesienno-zimowym, obowiązują w całym kraju nowe ceny na masło, mleko i śmietanę.

Mleko pełnotłuste luzem od dnia 1 października kosztować będzie 2,50 zł litra, mleko pełnotłuste w butelkach w sklepach będzie kosztowało 2,70 zł. Za mleko pełnotłuste w butelkach z dostawą do domu płacimy od dziś 3 zł 10 gr za litr.

Masło eksportowe — 60 zł kg, masło ekstra wyborowe 55 zł kilogram i masło wyborowe 50 zł kilogram.

Jeden kilogram śmietany luzem kosztuje 18 zł, zaś za śmietanę homogenizowaną w słoikach płacimy za pół litra 11 zł. Mały słoiczek takiej śmietany (¼ litra) kosztuje 5,50 zł.

poznajemy włókiennictwo radzieckie

MECHANIZACJA wytwórczości tekstylnej

Obok modernizacji przedsiębiorstw w zakresie podstawowych urządzeń technologicznych, postęp techniczny radzieckiego przemysłu włókienniczego w latach powojennych znalazł wyraz w mechanizacji pracochłonnych procesów oraz automatyzacji produkcji.

Już postanowienia XVIII Zjazdu WKP(b), odbytego w 1939 r., przewidywały „techniczne udoskonalenie urządzeń całego przemysłu włókienniczego, w szczególności zaś bawełnianego, wprowadzenie aparatury kontrolnej i regulującej procesy technologiczne”. Ustawa o powojennym planie 5-letnim postawiła zadanie wszechstronnego rozwoju produkcji aparatury do automatycznej kontroli i kierowania produkcją. Zgodnie z wytycznymi pla-

nu, przemysł radziecki w okresie powojennym rozpoczął produkcję dużej ilości aparatury kontrolującej procesy technologiczne. Między innymi można tu wymienić przyrządy do kontroli i regulacji procesów cieplnych, automatyczne regulatory temperatury i poziomu klejówki, regulatory ciśnienia pary w bębnoch suszących, przyrządy określające wilgotność klejowej osnowy, urządzenia do automatycznego oddmuchiwania maszyn przedziałniczych, urządzenia odpylające, urządzenia kontrolujące i regulujące koncentrację roztworów kwasów i ługów oraz cały szereg innych urządzeń automatycznych. Jednocześnie z rozwojem automatyzacji i regulowania procesów produkcyjnych postępowała naprzód mechanizacja pracochłonnych operacji i procesów pomocniczych, transportu i prac załadunkowo-rozładunkowych.

Szczególną uwagę zwrócono na kompleksową mechanizację transportu wewnątrzoddziałowego i międzyzakładowego oraz mechanizację robót ręcznych, takich, jak np. przygotowywanie mieszanek.

Dowodem ogromnego rozmachu mechanizacji w przemyśle włókienniczym ZSRR jest fakt, że na br. zaplanowano zainstalowanie w zakładach produkcyjnych 1000 transporterów, 80 dźwigów i ponad 400 innych mechanizmów. Oddana zostanie do eksploatacji olbrzymia ilość elektrowozów, ciągników, kranów automatycznych itp. urządzeń.

Rozpoczyna się rok akademicki

Na wyższych uczelniach Łodzi rozpoczyna się dziś nowy rok akademicki 1955-1956. Rozpoczęcie roku poprzedza uroczystości inauguracyjne.

I tak Akademia Medyczna połączy uroczystości inauguracji, która odbędzie się 3 października o godz. 11 w sali Filharmonii, z uroczystością X-lecia powstania uczelni.

Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Łódzkim odbędzie się dziś, dnia 1 października, o godz. 10 w auli Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Buczka 27. Wykład inauguracyjny pt. „O pewnych ogólnych prawach czynności układu nerwowego” wygłosi prof. dr Jerzy Konorski.

Politechnika Łódzka za-inauguruje rok akademicki również dziś, 1 października o godz. 11 w auli swej uczelni przy ul. Gdańskiej 155. Wykład inauguracyjny wygłosi prof. dr Atanazy Boryniec na temat „Polimery jako surowce włóknotwórcze”.

Tego samego dnia o godz. 10 w auli uczelni przy ul. Armii Ludowej zainauguruje nowy rok akademicki Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Wykład pt. „Zagadnienia regionu gospodarczego na terenie województwa łódzkiego” wygłosi mgr Tadeusz Olszewski.

Ciekawy odczyt w Muzeum Sztuki

W niedzielę, 2 października br. o godz. 12 w sali odczytowej Muzeum Sztuki przy ul. Wiełkowskiego 36, prof. UL dr Bohdan Baranowski wygłosi odczyt pt. „Masy ludowe w walce z najazdem szwedzkim 1655-1660”. — Wstęp wolny. Odczyt organizuje LTN, Oddział Polskiego Tow. Historycznego i Muzeum Sztuki w Łodzi.

Wojewódzki Dom Kultury w Łodzi organizuje w dn. 2 bm. o godz. 12 odczyt z cyklu „Kapitał i wartość dodatkowa — podstawowe prawo kapitalizmu”. Prelegent — Stefan Grelewski. Wstęp wolny.

We wtorek, 4 października br., o godz. 18 w sali odczytowej przy WDK przy ul. Traugutta 18 prof. AM dr med. Aleksander Pruszczyński wygłosi odczyt pt. „O komórkę nowotworowej”. — Wstęp wolny. Odczyt organizuje LTN i WDK.

Jutro, w niedzielę, o godz. 11 w WDK z cyklu pogadanek „Twoje dziecko może się uczyć lepiej” — prelekcja na temat „Współpraca rodziców ze szkołą”.

Wielkie święto wielkiego narodu

Pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej Chin Ludowych, opracowany pod kierownictwem Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Chin i obejmujący okres 1953-1957, jest obecnie w pełni rozwoju. Trzonem tego planu jest budownictwo przemysłowe. Koncentruje się ono dookoła 156 olbrzymich zakładów, wznoszonych w ramach pomocy Związku Radzieckiego. Po ukończeniu tych zakładów znacznie wzrośnie produkcja stali, energii elektrycznej oraz wydobycia węgla i ropy. Większy potencjał przemysłowy z kolei pozwoli Chinom wytwarzać na wielką skalę towary, potrzebne do dalszego rozwoju gospodarki narodowej i potrzeb ludności.

Chiny były krajem feudalnych stosunków w rolnictwie i zacofania w rozwoju przemysłowym. Reforma rolno dała ziemię 300 milionom chłopów, a uprzemysłowienie nadrobiło wiele zaniedbań z okresu, gdy Chiny były tylko wygodnym rynkiem zbytu dla imperialistów. W pierwszych dwóch latach obecnego planu pięcioletniego ogólna produkcja rolnicza i przemysłowa wzrosła w stosunku do roku 1952 o 11,9 proc. rocznie, podczas gdy plan przewidywał roczny wzrost o 8,6 proc.

Ten wielki sukces narodu chińskiego na polu gospodarczym, idzie w parze z osiągnięciami w innych dziedzinach. Rząd ludowy dba o podniesienie stanu zdrowotnego ludności, o upowszechnienie kultury, rozwój nowoczesnego szkolnictwa oraz zwalczanie analfabetyzmu, który w dawnych Chinach obejmował znaczną większość ludności.

Powstanie dzisiejszych Chin Ludowych, które przed tym, przez tyle lat były domeną wyzysku imperialistycznego i pod rządami feudalnej reakcji miały jedynie bierną pozycję na świecie,

Sześć lat temu, 1 października 1949 roku, proklamowano powstanie Chińskiej Republiki Ludowej. Ten uroczysty akt zakończył okres wyzwalania narodu na kontynencie, dając początek wspólnemu rozwojowi ludowego państwa chińskiego. Odtąd dzień 1 października jest corocznie świętem Chińskiej Republiki Ludowej, świętem zaprzyjaźnionego z nami narodu.

Z wielkim narodem chińskim łączą nas coraz mocniejsze więzy, coraz lepiej też poznajemy olbrzymie osiągnięcia Chin od tej chwili, gdy masy ludowe stały się tam gospodarzem. Są w tym poznawaniu pewne bardzo swoiste trudności. Wywodzi się nie z czego innego, jak właśnie z wielkości Chin, zachodzą tam bowiem zmiany na tak olbrzymią skalę, w tylu równocześnie dziedzinach, że często trudno nam je sobie uzmysłowić.

zmieniło gruntownie układ stosunków międzynarodowych. Od pierwszej chwili

Republiki Ludowej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej stała się



Pierwszy plan pięcioletni ChRL przewiduje zagospodarowanie ok. 2.500.000 ha nowych ziem. Na ziemiach tych osiedliło się już dotychczas wiele tysięcy ochotników. W prowincji Heilukiang w okresie od jesieni br. do wiosny 1956 r. zostanie zagospodarowane 250 tysięcy ha nowych ziem.

Na zdjęciu: pionierzy pekińscy żegnają ochotników udających się do Heilukiang.

FOT. — CAF

zdawały sobie z tego sprawę ośrodki imperializmu, które rozpoczęły zwalczanie Chin Ludowych wszelkimi sposobami. Gdy nie powiodły się plany usadowienia się w Korei, a więc pod bokiem Chin, rozpoczęły próby politycznej i gospodarczej blokady wielkiego państwa azjatyckiego. Lecz i to spałilo na panewce. Współpraca Chińskiej

bramą, której nie potrafiła zamknąć żadna blokada. Inicjatorzy planu izolacji Chin Ludowych mogli zanotować wręcz przeciwny objaw, który trwa do dziś: coraz więcej państw kapitalistycznych zerka łakomie na tę bramę, pragnąc nawiązania stosunków z Chińską Republiką Ludową. Państwo to stało się w Azji, i również na ca-

łym świecie, uznanym czynnikiem stabilizacji pokoju, opartego na zasadach współistnienia. Nawet Stany Zjednoczone rozpoczęły z Chinami Ludowymi rokowania w Genewie, które — wprawdzie w wąskim zakresie — dały dobre początkowe wyniki.

Niektóre pozycje frontu przeciw Chinom Ludowym utrzymują się jednak nadal. Taiwan, niezaprzeczalnie chińskie terytorium, pozostaje dotychczas bezprawnie w rękach Stanów Zjednoczonych; posługują się one sztydem kuomintangowskiej kliki, wypędzonej przez naród chiński. Także na terenie Organizacji Narodów Zjedno-

czonych 600-milionowy naród chiński nie jest dotychczas reprezentowany, gdyż jego miejsce zajmuje usługa dla imperialistów kilka czang-kaiszekowskich wypędków. Sytuacja ta nie tylko przeczy prawu, lecz wprost urąga zdrowemu rozsądkowi.

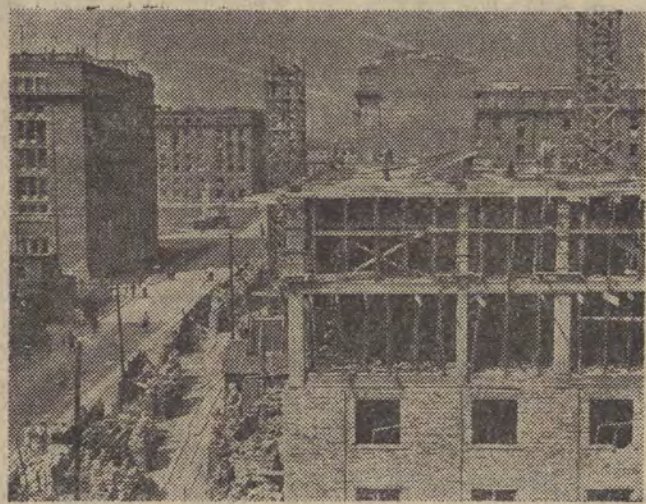
Wielki naród chiński przez sześć lat swego niepodległego rozwoju pokazał, jak szybko i w jaką potęgę rośnie na drodze do socjalizmu. Tylko ludzie zaślepieni mogą się z tym nie liczyć, a nawet oni — tylko do czasu. Wierzymy, że nadejdzie dzień, gdy runą ostatnie pozycje bezprawia i że dzień ten będzie miał ogromne znaczenie dla pokoju na całym świecie. Życzymy narodowi chińskiemu, aby dzień ten nastąpił jak najszybciej.

W dniu święta Chińskiej Republiki Ludowej z całego serca życzymy wielkiemu narodowi chińskiemu dalszych sukcesów w budowie swego kraju. Życzymy tak jak życzy się przyjacielom.

JÓZEF GIEBUŁOWICZ.

Warszawski wrzesień 1955 r.

(Od specjalnego wysłannika)



Rozbudowa osiedla mieszkaniowego Praga II postępuje szybko naprzód. CAF fot. Matuszewski

chowe, stropy, gzymsy dostarczane przez żerańską „fabrykę domów” wiąza blyskawicznie i zda się bez trudu ramiona stalowego kolosa. Wiązanie poszczególnych elementów odbywa się bez cęgów i wapna. Z zadartym w górę nosem (mamy powód ku temu, czytelnicy, my wszyscy) śledzimy sprawne ruchy dźwigów. Kiedy jednak potykamy się o leżące na ziemi dziwne betonowe słupy z wmurowanymi w nie rurami nie kłmiemy nawet w duszy. Potknęliśmy się bo wiemy o tzw. węży sanitarnie. Bardzo przemysłowe to węży. Zastosowanie ich umożliwia szybsze wykonanie prac instalacyjnych bez potrzeby wybijania otworów w ścianach na rury kanalizacyjne i wodociągowe.

Metoda budownictwa przemysłowego, upowszechniana

stopniowo w całym kraju, znajduje się jeszcze w stadium eksperymentalnym. Produkcja poszczególnych elementów nie ma jeszcze charakteru masowego. Istnieje jednak wiele przesłanek, które przemawiają za rozpowszechnieniem tej metody: szybkiego montażu, mniejsza pracochłonność, ekonomia surowca. A więc w konsekwencji — znaczne obniżenie kosztów w skali ogólnej.

Tego nas uczą nowe Bielany.

LEKCJE NA MURANOWIE

Pożytecznej lekcji — dla łódzkich budowniczych również — udziela nam i Muranów. W pamięci mieszkańców stolicy stał się on — w ubiegłych latach — symbolem mieszkaniowego braku.

Budownictwa Miejskiego nr 2, które obecnie prowadzi rozbudowę osiedla, postanowiło wreszcie zerwać ze złą tradycją. Radość stąd niemała, jeśli dodatkowo zauważymy, że teren ten porządkuje się i łodzić już dziś bez większego trudu odnajdzie adres swego znajomego w labiryncie muranowskiego osiedla.

Rozbudowa tej największej, obliczonej na 40.000 mieszkańców dzielnicy projektowanej przez architekta Brukalskiego, szybko postępuje naprzód. Osiedle powstało na terenach byłego getta, gdzie zwałiska gruzów sięgały do wysokości I piętra. Z tej przyczyny budynki stoją tu nieco wyżej niż w sąsiedztwie.

Srodek Muranowa przetrnie trasa N-S, widoczna już dzisiaj jako szeroki pas przeźrzenia. Wylot tego odcinka trasy zamknie z jednej strony Pałac Kultury i Nauki, z drugiej wieżowiec Instytutu Chemii.

W przyszłym roku przejdzie tutaj linia tramwajowa. Oczywiście kursować będą (jak i w całej Warszawie) nowoczesne, szybkie wozy. Początkowo tramwaj poślada dużo większą zdolność przewozową niż trolejbus lub autobus, sprostą więc lepiej zadaniom komunikacyjnym na nowej trasie. Część budynków Muranowa pokrywa już świeży tynk. Zmienia on ich szatę zewnętrzną nie do poznania. Ukazuje nowy, nie znany dotąd, jasny i przyjemny dla oka Muranów. Obraz ten kontrastuje z partią Muranowa z wcześniejszego okresu budowy, mającą charakter nieco koszarowy i ponury.

Zagrani muranowskim przykładem z niejaką nadzieją apelujemy do naszych budowniczych: tynkujcie domy, najmiłsi! I te nowe i te stare. Łódź wypięknie.

LUDMIŁA GUTKOWSKA

Nowy numer „Kroniki”

Numer rozpoczyna się artykułem Jana Koprowskiego pt. „Spór o reportaż” poświęcony wstępnemu uporządkowaniu pojęć o tym gatunku literackim. Artykuł stanowi wstęp do dyskusji o reportażu, a materiałem przykładowym dla niej mają stać się dwie publikowane w tym samym numerze prace: Lecha Budreckiego i Henryka Worcella.

W dziale poezji, poza przekładami Tadeusza Chrościelewskiego z poezji białoruskiej, numer przynosi wiersze B. Chęcińskiego, T. Rózewicza, I. Sikiryczki i J. Kulmowej. Z prozy beletrystycznej znajdziemy w numerze „Opowiadanie o piątym roku” Leona Gomolickiego, „Szkiełko popielniczki” odczytu o Mickiewiczu” Jana Huszczy reprezentu je prozą satyryczną.

W publicystyce numer przynosi dyskusję na temat projektu miasteczka uniwersyteckiego i jego znaczenia w układzie urbanistycznym Łodzi.

Dział recenzji i omówień zawiera recenzje kulturowe i literackie. Rysunki K. Baranieckiego, W. Horbaczewskiego, M. Piotrowskiego i Cz. Sadowskiego stanowią materiał ilustracyjny numeru.

MALY PLEBISCYT

Onegdaj, w czwartek, odbyła się w Teatrze Powszechnym inauguracja nowego sezonu. Dano uroczystą premierę prasową komedii Lope de Vegi — „Nauczyciel tańców”. Przed przedstawieniem dyr. Jadwiga Chojnacka opowiedziała krótko o przyszłych planach repertuarowych tej sceny. Tak więc ujrzymy sztukę de Rojasa — „Celestyna”, Schillera — „Maria Stuart”, Sartre’a — „Tylko prawda”, Feuchtwangera — „Czarownice z Salem”, Gorkiego — „Somow i inni” oraz Wyspiańskiego „Wesele”. Za każdym razem kiedy padały tytuły poszczególnych sztuk, rozlegały się na widowni oklaski. Najgłośniej zabrzmiły, kiedy zaawizowano „Wesele”. (M.)



ROMAN SYKAŁA
reżyser przedstawienia „Nauczyciel tańców” w Teatrze Powszechnym.
rys. W. Pławiński

**DO KOGO ŁÓDZ
NIE MA SZCZĘŚCIA?**

Może przesadą byłoby powieść, że Łódź ma kulturalnego pecha, ale że do ludzi kultury szczęścia nie ma — to prawda. Iluż z niej już wyemigrowało do innych miast Polski... A ci, co zostali, podobno bardzo chętnieby przenieśli się do Warszawy.

Nie wiadomo dlaczego artyści nie przywiązują się do Łodzi, nie wiadomo dlaczego Warszawa jest szczytem marzeń. Faktem zaś jest — jak wiecie — że z Łodzi uciekają zamierzają artyści: Tadeusz Cygler, Emil Karewicz i Roman Stankiewicz i że mamy im to bardzo za złe. (ab)

JESZCZE O WIKTORII

Nowe przedstawienie Teatru Muzycznego „Wiktorii i jej huzarów” cieszy się w Łodzi dużym powodzeniem. Przekonał się o tym „na własnej skórze”, gdy pod sylwetką Michała Ślaskiego napisaliśmy, że gra on w operetce „Wiktorii i jej huzarów” Fr. Lehara. Telefony i listy naszych czytelników przekonały nas nie tylko o tym, że muzykę do „Wiktorii” napisał Abraham, ale także o tym, że łodzianie są melomanami, co nas bardzo cieszy. (ter.)

**20 TYS. MIL PODWODNEJ
ŻEGLUGI NA EKRANIE**

„Dwadzieścia tysięcy mil podwodnej żeglugi” — rozpalilo moją wyobraźnię. Imponował mi więcej charakter kapitana Nemo niż jego przygody. Był on dla mnie uosobieniem geniuszu wiedzy pogardzonej, która jednak triumfuje nad wszystkim, wiedzą, która zmieni świat i ludzi, kiedy naprawie do stania do dyspozycji ludu — tak pisał o książce Vernego Maurice Thorez, przywódca francuskiej klasy robotniczej.

Czy nowy film nakręcony przez Wytłornię Filmową Walta Disneya pod kierunkiem reżysera Fleichera obrazujący przygody kapitana Nemo zawiera tę prawdę?

Według opinii recenzenta „L'Humanite” pod względem

technicznym film jest bez zarzutu. „Nautilus” zrekonstruowano bardzo szczegółowo, a wspaniałe sceny podwodnie wywierają na widzów ogromne wrażenie. (mak.)

CO CZYTA AMERYKA?

Czasopismo amerykańskie „The New York Times Book Review” ocenia, że najpopularniejszą książką tego roku w Stanach Zjednoczonych była powieść młodej pisarki francuskiej Françoise Szezanoff pt. „Bonjour tristesse” („Witaj smutku”). „Sincerely Willis Wayde” J. P. Marquanda ironizująca współczesne życie amerykańskiej burżuazji, dzieło Faulknera pt. „A fable” — (Bajka) oraz E. Caldwell’a „The love and money” („Miłość i pieniądze”). (mak.)

**Uwagi o „Traviacie”
w Filharmonii Łódzkiej**

W związku z estradowym wykonaniem popularnej opery Verdiego „Traviata” w ramach II koncertu symfonicznego w Filharmonii Łódzkiej nasuwają się pewne uwagi, które warto przytoczyć.

Drugi koncert symfoniczny w Filharmonii miał m. in. charakter... uroczysty, publicznej próby generalnej przed nową jesienną premierą Łódzkiej Opery, która — jak wiadomo, przygotowuje obecnie wystawienie sceniczne „Traviaty”. Brak scenicznej oprawy dzieła odczuwano się dotkliwie, pomimo ogólnej troski o poziom wykonania i pomimo włożenia wielkiego nakładu pracy w przygotowanie muzyczne — solistów i chóru, mniej zaś orkiestry, która niestety lepiej niejednokrotnie wykonuje trudne dzieła repertuaru symfonicznego, niż proste akompaniamenty operowe.

Muzyka „Traviaty” jest wprawdzie bardzo melodyjna, ale i nie pozbawiona nieciekawych, dawno już przebrzmiałych, grzeszących rozległością fragmentów. Wydaje się też wątpliwe, czy estradowe wystawienie może dostarczyć choć części tych wszystkich wrażeń estetycznych, jakie są dla nas dostępne w operze w czasie przedstawienia scenicznego „Traviaty”.

Tego rodzaju współpraca między Operą i Filharmonią może mieć pewne realne korzyści dla Opery — przerzucenie ciężaru prób solistów z orkiestrą (której członkowie pracują również w Operze) na rachunek Filharmonii, pewne odświeżenie partii przez młodych wykonawców itd. — nie świadczy jednak o wygórowanych ambicjach programowych Filharmonii i konsekwentnym realizowaniu od początku sezonu zapowiedzianych planów repertuarowych.

Estradowe wykonanie nawet najbardziej popularnych oper przez solistów, chór i orkiestrę Filharmonii jest niewątpliwie pożyteczne i bardzo wskazane, o ile tylko nie odbywa się kosztem regularnych piątkowych i so-

Z wędrowek po Fastach (II)

DALEKO OD ŁODZI i... WARSZAWY

Autobus podjeżdża aż pod drewnianą bramę fabryczną. Ktoś obok mnie mówi głośno: — O, patrzcie, tych dwóch zwolnili z pracy.

— Za co?

— Bo to nie wiesz? Zasad to chłopaki podkosili... A dziś jednego znów milicjant prowadził...

Fasty — wysiadł Szofer śmieje się głośno. Cóż to, pijanego nie widzieliście na oczu?

Idziemy po rozmiętej, gliniastej drodze, mijamy budkę wartownika i wreszcie zatrzymujemy się przed długim budynkiem, kontrastującym białą otynkowanymi ścianami i wykończonych już całkowicie szklanych dachów z olbrzymim placem budowy.

Jak okiem sięgnąć — rusztowania, pnące się z piętra na piętro ceglaste mury, dźwigi, transportery. Gdzieś z boku stoi betoniarzka, a obok kilkadziesiąt metrów stało już żuraw. Ludzi prawie nie widać — cisza, choć zegarek wskazuje blisko ósmą.

— O której godzinie rozpoczyna się praca na budowie? — pytamy pierwszego spotkanego robotnika.

— O siódmej, ale tylko na papierze! Naprawdę zaś jest tak, że i o ósmej nie bardzo ją widać...

Okazuje się, że główny wykonawca robót przy budowie Kombinatu Bawełnianego w Fastach, tj. Białostockie Przedsiębiorstwo Budownic-

stwa Przemysłowego, niezbyt przestrzega zasad socjalistycznej dyscypliny pracy. Murarze, cieśle i inni fachowcy przychodzą na plac budowy, jak popadnie, choć w większości mieszkają na miejscu, w specjalnie dla nich ustawionych barakach. Sumienniejsi poczuwają się do obowiązku i pracę rozpoczynają punktualnie, ale są i tacy, którzy wychodzą z założenia, że robota nie zajac — nie ucieknie.

ZÓLWIE TEMPO

Nie więc dziwnego, że nie zajmając się zółwim posuwają się plany rozbudowy. Prędkość średnioprędką miały ruszyć jeszcze w sierpniu, tymczasem, choć wrzesień ma się już ku końcowi, nie bardzo można ustalić termin jej rozruchu. Podobnie wygląda sprawa i innych zabudowań. Co gorsza, kierownictwo Białostockiego Przedz. Bud. Przem. w Fastach nie bardzo widzi swą winę — zwalając ją całkowicie na inwestora. (Nie pomagają nam, nie mobilizują... — mówi pod adresem dyrekcji fabryki kierownik budowy).

A tymczasem fakty wskazują na wręcz coś innego. Kiedy w dniu 16 bm. postanowiono — decyzją tak inwestora jak i głównego wykonawcy — pracować również i na drugiej zmianie, kierownik budowy wyznaczył do tego nie więcej jak kilkoro ludzi. Jasne, że z taką załogą niewiele można było zdziałać.

**NIE TYLKO
BUMELANTWO ALE I
MARNOTRAWSTWO**

Nie bez powodu reportaży z Fastowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Budowie zaczęłam od rodzajowej scenki, charakterystycznej dla stosunków panujących wśród załogi budowlanej. Stanowią one bowiem w tej chwili najpoważniejszy problem wnoszący się do kombinatu. Robota idzie osłupiająco wolno, w wielu wypadkach niedokładnie, na każdym kroku widać marnotrawstwo surowca, wśród załogi — rozprężenie dyscypliny pracy, niekiedy pijaństwo, a nawet — chuliganstwo.

Przykładów na to jest wiele. Np. w dniu 16 września, na parę minut przed zakończeniem pracy, zwalono przed barakami administracji cały wóz zaprawy. Pozostawiony bez opieki cenny surowiec został dosłownie „rozjeżdżony” po placu przez wozy i

konie. W tym samym mniej więcej czasie, na terenie zakładów doszło do gorszącej sceny pijaństwa i bijatyki, w co musiała się wnieść milicja.

Wszystko to świadczy o złej atmosferze, jaka panuje wśród załogi budowlanej, o słabej z nią pracy ze strony kierownictwa przedsiębiorstwa, organizacji partyjnej i związkowej.

Bo przecież do pracy wychowawczej nie można zaliczyć administracyjnych konsekwencji, do jakich w niektórych wypadkach zmuszone jest kierownictwo przedsiębiorstwa. Cóż z tego, że zwolniono dwóch najgorszych chuliganów, skoro nie zdołano rozładować złej atmosfery, zerwać z pobłażaniem dla chuliganów, nierobów i pijaków.

**DZIEWCZĘTA
Z BARAKU D**

W połowie września do Fast przyjechała 85-osobowa grupa dziewcząt z Łodzi. Są to młode prądkie, które po przeszkoleniu skierowano do pracy w nowej przedalni. Dziewczęta przyjechały pełne zapału i ciekawości. Ja-

**W wo. łódzkim
kursują już
wagony motorowe
produkcji węgierskiej**

Ze Zduńskiej Woli do Inowrocławia i Bydgoszczy kursuje już wagon motorowy poruszany paliwem ciekłym z dwiema przyczepami produkcji węgierskiej zakładów „Ganz”.

Jak się dowiadujemy, do końca 1955 roku PKP otrzyma z Węgier 54 takie wagony motorowe „Ganz” oraz 50 wagonów doczepnych. Kursować one będą na liniach o małym stosunkowo ruchu pasażerskim, a więc z Siedlec do Nierucka, z Bielska Podlaskiego do Czeremchy i Białowiesza, w woj. olsztyńskim i gdańskim. Jeżeli chodzi o woj. łódzkie, wagony te obsłużą nową budowaną linię Skierniewice — Pława — Łuków.

Wagony motorowe „Ganz” mają maksymalną szybkość 95 km na godzinę, a gdy ciągną dwie przyczepy — 75 km na godzinę. W wagonie motorowym obok kabiny do sterowania znajduje się przedział pocztowy i przedział pasażerski o 65 miejscach siedzących. W doczepie jest 90 miejsc siedzących.

Jak wykazała praktyka na trasie Zduńska Wola — Inowrocław — Bydgoszcz i innych trasach o mniejszym nasileniu, węgierskie wagony motorowe są bardzo wygodne i szybkie. (Sk)

Będą „bebiki”

Już od kilku miesięcy w łódzkich sklepach obuwicznych brak popularnych „bebików” — dziecięcych bucików z cholewką z dżetyną na spodach skórzanych.

Buciki te są wygo-

dne i tanie, dlatego na leżą do artykułów bardzo poszukiwanych przez matki dla dzieci w wieku do lat 5. Czy CHPS zapomniała, że w Łodzi też są dzieci, czy może zaprzestano produkcji „bebików”? Krystyna Mierzwińska ul. Dorszowa 11-1 Jak informuje CHPS, — na początku bm. Łódź otrzyma 11 tys. par „bebików”. Określenie brak tych bucików wynika z trudności transportowych. (2198)

**Rozkład jazdy
tramwajów
pożądany**

Krótki rozkład jazdy tramwajów w Łodzi i miejscowościach podłódzkich przysłałby bardzo wszystkim korzystającym z usług MPK. W rozkładzie byłoby dokładne trasy i czas odjazdów. Zarówno łodzianie jak i przyjeźdźni chętnie widzieliby takie wydawnictwo, które ułatwiłoby im życie.

Józef Kamiński
Łódź, Piotrkowska 38
(2215)

**Nieporządki w gospodarce
ludowej w Konstantynowie**

W Konstantynowie istnieje jedna gospoda ludowa przy ul. 18 Stycznia. Tym bardziej

boi nas, mieszkańców tej miejscowości fakt, że gospoda prowadzi na jest złe.

Sa dni, kiedy obiad nie nadają się do spożycia. Np. w dniu 17.9 kelnierka przyniosła mi cuchnący boczek. Nie zachęcający wygląda również obiad z gospody, szczególnie załoga kuchnia, która nie posiada białych fartuchów. Stoliki są tak brudne, że można się do nich przykleić.

Charakterystyczne, że książki życzę, w której nie brak skarg i zażaleń, nikt nie sprawdzi i nikt też nie wpisuje do niej odpowiedzi. Prosimy o doprowadzenie gospody do porządku.

Tadeusz Dobras
Konstantynów
Lutomierska 49
oraz trzy inne podmioty
(2214)

M. Chmielecki
Pabianice
Ewangelicka 3
(2167)

Uwaga z miodem!

Od kilku tygodni w Łodzi i okolicach grasują oszuści, którzy sprzedają rzekomo pszczeni miod w cenie od 60 do 70 zł za litr.

Zapewniają oni kupującym, że miod pochodzi z pasieki w Drużbicach albo Buchku. Tymczasem miod ten nie ma nic wspólnego z miodem pszczeni. Jest on zrobiony z palonego cukru i sztucznego miodu. Ja również zostałem oszukany i spostrzegłem się za późno.

Chciałbym ostrzec tych, którzy napotkali oszustów przed swymi zakładami pracy. gdzie ci najczęściej grasują. Dobrze byłoby, aby za interesowała się tym również MO i Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.

M. Chmielecki
Pabianice
Ewangelicka 3
(2167)

kież było ich rozczarowanie, kiedy zamiast obiecanych wygodnych pomieszczeń, zastały ledwo co postawione baraki, prawie wcale nie przygotowane na ich przybycie.

Specjalna komisja z ramienia dyrekcji zakładów stwierdziła szereg usterek w budowie mieszkań dla prądek, jak popalone ściany, nie do mykające się okna, brak urządzeń na zastawki do okien, źle działające urządzenia higieniczne itp. Zapomniano zupełnie o świetlikach, jakby nie wiedząc, że ludzie, a tym bardziej 18-letnie dziewczęta, mają jeszcze inne zainteresowania prócz pracy w fabryce, jedzenia i spania.

Dobrze, że choć kierownik ka DMR zdołał zorganizować wcale bogatą bibliotekę, odpowiednią dla tego typu czytelników.

Wieczorem więc w oświetlonych oknach baraku D widać pochylone nad książkami dziewczęta, i te inne, leżące beczynnym na łóżkach. Cisza jaka snuje się po korytarzach ich domu i nuda aż wierz w uszach. A przecież powinien tu dźwięczeć śmiech i piosenka, bo młodzież bez tego usycha jak roślina bez słońca i wody, lub wyradza się w dzikie i groźne chwasty, których nie brak na placu budowy w Fastach.

**ZA DREWNIANYM
MUREM**

W Fastach, na placu budowy mieszka — jak już wspomnieliśmy — kilkuset pracowników młodych robotników. A z Fast do Białogostku jest około 8 km. Co zrobiono, aby odległość ta przestała być problemem dla amatorów kina, teatru czy innej rozrywki?

Jak dotąd, komunikacja jest w opłakany stan. Autobusy miejskie kursują od godz. 7 do 21, ale raczej tylko w teorii. W praktyce — spóźniają się — słowem nigdy nie można na nie liczyć. Do tego, teraz jesienią, wyrasta problem załogi, dochodzący do pracy z okolicznych wiosek. Ludzie po kilkanaście kilometrów chodzą pieszo. Co będzie, gdy zaczną się stoty lub mrozy?

Tymczasem zarówno Departament Transportu MPL jak i CZPB - Północ w Łodzi dotąd nie postarały się o auta do przewozu załogi. Zarzut ten skierować należy przede wszystkim pod adresem Departamentu Transportu MPL, który bezsprzecznie ma największe możliwości rozwiązania tej sprawy.

Niestety — wygląda tak, jakby problem budującej się fabryki w Fastach powstał nagle i niespodziewanie, jak gdyby nie poprzedzały go długie debaty i wielkie planowanie.

Ważna inwestycja Planu 5-letniego, budujący się Kombinatu Przemysłu Bawełnianego w Fastach, musi otrzymać wreszcie swoje zaplecze — bytowe, kulturalne i gospodarcze, a nie, jak dotąd, czekać na pomoc — odolety od świata, odgródzony drewnianym murem rusztowań, baraków i tych wszystkich trudnych spraw, za którymi kryją się przecież... żywi ludzie.

K. Wyrzykowska

**Nowy nabytek
łódzkiego ZOO**

Bardzo była zdziwiona 6-miesięczna jałówka azjatyckiego bawołu domowego, gdy ładowano ją w Krakowie w dużej klatce do wagonu.

Onegdaj przybyła ona do Łodzi, gdzie w łódzkim ZOO będzie partnerką bawołu „Jakuba”. Młoda cieliczka jest koloru czarnego. (s)

radio

SOBOTA, 1 PAŹDZIERNIKA

12.40 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.00 „Z całego świata”. 14.10 Muzyka popularna. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.00 Muzyka operetkowa. 15.15 (L) Koncert orkiestry mandolinistów LRPR. 16.00 (L) Muzyka rozrywkowa. 16.10 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 16.30 (L) Muzyczny punkt usługowy. 17.00 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna pt. „Stary muzykusz chodzi po kraju”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.40 (L) Felieton tygodniowy Adama Ochockiego pt. „Ciekawe i nowe sprawy mełbowe”. 17.45 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.55 (L) Audycja cykliczna pt. „Mówimy poprawnie”. 18.00 D. c. muzyki rozrywkowej. 18.20 Audycja aktualna. 18.35 Melodie ludowe narodów radzieckich. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Nowości rozrywkowe. 20.00 Zagadka literacka. 20.30 „Przy ścieżce po robocie”. 21.50 Sprawozdanie z Wyścigu Kolarskiego „Dookoła Polski”. 22.00 „Dla każdego coś milego”. 23.05 Koncert wieczorny.

"Latający ludzie" atrakcją Cyrku Nr 1



— Jesteśmy oczarowani Moskwą oraz publicznością wypełniającą po brzegi tamtejszy cyrk. Przyjmowano nas tam bardzo gorąco. Wywieźliśmy też z ZSRR moc najprzyjemniejszych wspomnień — mówią „latający ludzie” — Trójka Madejas oraz światowej sławy kwartet reki-szów Barley bawili na gościnnych występach w Kalini-nie i w Moskwie. Obecnie po-wrócili oni do swojej macie-rzystej placówki, do cyrku nr 1, gdzie już od dzisiaj bio-rą udział w programie. A.

Zabawki na wystawie są chodzi o to, żeby były i w sklepach

Na próżno matki chodziły latem od sklepu do sklepu i szukały takiej sezonowej zabawki jak polewaczka. Nie-stety, żaden sklep uposażony polewaczek nie posiadał. Polewaczki są obecnie, ale jeszcze nie w sklepach, lecz na wystawie zabawek, zorganizowanej przez Centrogal. Celem wystawy jest zapoznanie z posiadanym asortymen-tem zabawek zarówno produkcji państwowej, jak i społ-dzielecz oraz zabawek z importu.

Trzeba przyznać, że wysta-wa spełnia zamierzony cel. Przedstawiciele detalu, a przede wszystkim kierowni-cy sklepów widzą, czym dys-ponuje Centrogal i mogą do konywać odpowiednich za-mówień. Faktem jest jednak, że niektóre zabawki sezo-no-we, jak wspomniane pole-waczki czy komplety do za-bawy w piasku, są spóźnio-ne. Toteż chcemy wierzyć Centrogalowi, że w przy-szłym roku to się zmieni, gdyż zabawki na sezon letni mają ukazać się nie tak, jak w tym roku — w IV kwar-tale, lecz w II.

Ponadto Centrogal wysta-wił dużo ładnych i niedro-gich zabawek i należałoby ży-czyć sobie, aby znalazły się one jak najszybciej w skle-pach. Chodzi tu m. in. o przyjemne mechaniczne kot-ki, udane maleńkie laleczki w kapciach w cenie zaledwie 7 zł, duży wybór lalek w

strojach ludowych rozma-itych narodów, o tanie mebel ki i ruchome zwierzęta z drzewa. Na wystawie zwró-

Babie lato i kwiaty

Wczorajszy dzień był pierw-szym w tym roku dniem tzw. „babiego lata”. Po zimnych dniach ukazało się znowu słońce. Te sprzyjające warun-ki wykorzystali ogrodnicy łódzcy, sadząc w centralnych punktach miasta złociste chry-zantemy — kwiaty jesieni.

W trzech miejscach: na Pl. Wolności, w Alei Parkowej przy Al. Kościuszki i w Par-ku Sienkiewicza „wyrośnie” w najbliższych dniach około 7 tys. sztuk chryzantem. Po-zostaje parki łódzkie zakwit-nąć barwami dwustu tysięcy białych, niebieskich i brunat-no-czerwonych bratków.

(lg)

Sami remontują swe lokale gastronomiczne

Zmienił się wygląd łódzkich zakładów gastronomicznych. Aż przyjemnie jest dziś wejść do Baru Fabrycznego (ul. Kilińskiego 7), Baru Dworcowego (Narutowicza 50) czy też do popularnych łódzkich kawiarni „Misia” i „Łódzianki”.

Lokale te zostały estetycz-nie wyremontowane przez brygadę remontowo-konser-watorską Łódzkich Zakła-dów Gastronomicznych Łódź — Wschód.

— W bieżącym roku wyre-montowaliśmy 25 zakładów gastronomicznych — mówi kierownik brygady Stefan Siemienkiewicz. — Niektóre remonty wykonywano nocą, dzięki czemu Bar Fabryczny czy też Jadalnia Turysty-czna mogły być czynne bez przerwy.

W tym roku wyremontu-jemy jeszcze 8 zakładów, w tej liczbie m. in. „Akademic-ka”, „Marysię”, „War-szawiankę” oraz bary „Pio-trkowski”, „Robotniczy” i „Przekaskę”.

— Około 300 tysięcy zło-tych rocznie — dodaje kie-rownik działu administracji no-gospodarczej ŁZG — Łódź Wschód — Józef Da-nielewicz — zaoszczędza na-sza dyrekcja, korzystając z usług własnej brygady re-montowej.

Jak się dowiedzieliśmy, o-prócz remontów brygada ta dokonuje w zakładach ga-stronomicznych i wszelkich drobnych napraw przy o-czyszczaniu zapchanych zle-wów, reperacji kranów itp. Szczególnie w pracy tej wy-różnia się hydraulicy Józef Tomczak i Aleksander Wa-wrzonowski oraz elektryk — Józef Różanek.

Największą bolączką bry-gady — to ciasny i nieodpo-wiedni lokal przy ul. Piotrkowskiej 88. Mieszczą się tu

obok biura warsztaty stolar-skie i ślusarskie. Projekto-wano dobudować jedno skrzy-dło budynku. Zwieziono już nawet cegły, ale mimo, że MZEM—Śródmieście zezwo-lił na budowę, komitet do-mowy stanowczo temu się sprzeciwił (w tym miejscu mieszkańcy posesji chcą zbu-dować komórki). Nie ma je-dnak ani komórek, ani też brygada nie może rozszerzyć swego pomieszczenia.

Inną bolączką jest brak potrzebnych materiałów, a szczególnie desek. Jednak mimo tych trudności, brygada remontowa ŁZG — Wschód pomyślnie zdaje egzamin.

(Kr-ski).



Dyrekcja kursów Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, od-dział w Łodzi komunikuje, że o-stateczny termin zapisów na kur-sy księgowości przemysłowej i handlowej, analizy działalności gospod. przedsiębiorstw przem-yślowych, planowania w przed-sięwzięciach przemysłowych, fi-nansowania przedsięw. przemys-l. i handlowych, kosztorysowania robót budowlano-montażowych — upływa z dniem 4 października br. Zapisy przyjmuje sekretariat PTE w gmachu Wyższej Szko-ły Ekonomicznej w Łodzi ul. Armii Ludowej 3-5 pok. 201, II p. w godz. 15-18.

* * *

W Klubie TFP-R, ul. Naru-towicza 28, odbędzie się w dniu 2.10. o godz. 16 wieczór inaugu-racyjny dekady „Dni Kultury Białoruskiej”. Prelekcję pt. „Po-znaj Republikę Białoruską” wy-głosi mgr W. Malinowska.

Po prelekcji część artystyczna z udziałem artystów Teatru K. O. i zespołu tanecznego im. Harna-ma. Wstęp za zaproszeniami.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kon. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Maturzyści”
g. 19 „Wesele Figara”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Takie czasy”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21), g. 19 „Mazepa”

MŁODEGO WIDZA (Mo-niuszki 4a) godz. 19 „Moralność pani Dul-skiej”

MUZYCZNY (Piotrkow-ska 243) g. 19.15 „Wikt-oria i jej huzar”
ESTRADA SATYRYCZ-NA (Craugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Urwis”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Stara forteca” g. 18, 19, 20, dozw. od lat 12

GDYNIA (Tuwima nr 2) Progr. filmów dok. i kult.-oświat. „Nowy Miś”, „Międzynarodowe spotkanie w ho-keja na lodzie ZSRR — Szwecja” g. 18, 20.

CO? GDZIE? KIEDY?

dozw. od lat 7. Pro-gram dla najmłod-szych „Złota antylopa”, „Ole-wek i kleks”, „Dwa la-ko-me niedźwiadki” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zie-lona 2) „Nierozłączni przyjaciele” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 7

MUZA (Pabianicka 179) „Jedenastka z naszej ulicy” g. 18, 20, dozw. od lat 7

POLONIA (Piotrkowska 67) „Romeo i Julia” g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 12

PRZEDWIOŚNIE (Ze-romskiego 76) „Stiepan Razin” g. 18, 20, dozw. od lat 12

POKÓJ (Kazimierza 6) „Kordzik” g. 18, 20, dozw. od lat 7

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Kopciuszka” g. 17, 19, dozw. od lat 7

ROMA (Kaliszewskiego 84) „Skanderbeg” g. 18, 20, dozw. od lat 14

REKORD (Kaliszewskie-go 2) „Wesele gwiaz-dy” g. 17, 19, dozw. od lat 7

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Rewizor” g. 18.30, dozw. od lat 12

SWIT (Bałucki Rynek) „Pieśń tajgi” g. 18, 20, dozw. od lat 12

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Maksym” g. 16, dozw. od lat 8 „O szło-stej wieczorem po woj-nie” g. 18, 20, dozw. od lat 7

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dni i noce” g. 14, 16 „Konstanty Zaslown” g. 18, 20, dozw. od lat 12

WOLNOŚĆ (Przybyszew-skiego 16) „Kwiat mi-łości” g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14

WŁÓKNIARZ (Próchni-ka 16) „Romeo i Julia” g. 15.45, 17.45, 19.45, dozw. od lat 12

WISŁA (Tuwima nr 1) „Na bezludnej wyspie” g. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 12

ZACHĘTA (Waryńskie-go 26) „Grzesznicy bez winy” g. 18, 20, dozw. od lat 16

PIONIER (Franciszkań-ska 31) „15-lecie kapi-tan” g. 17, 19, dozw. od lat 7

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Swińtarka i pastuch” g. 17, 19, dozw. od lat 7

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Nad brzegi-mi górnej Wolgi” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 dozw. od lat 7

FOTOPLASTIKON (Pio-trkowska 67) „Kraków renesansowy” g. 14-20

CYRK nr 1 (Pl. Niepo-dległości) godz. 19.30 „Cyrk komików” —

Dyżury apiek
Piotrkowska 193, Ar-mii Czerwonej 53, Zgie-rska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23.

AS. Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI
Poleżniacze — ginekolo-giczne. Od godz. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od go-dziny 20 do 8: Szpital im. dr Jordana, ul. Przy-rodnicza 7-9

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wol-czańska 195

Interna: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Koo-ścińskiego 22

Laryngologia: Szpital dr Biegańskiego, ul. Kna-ziewicza 1-3

Łódzkie sklepy komisowe polecają:

KILIŃSKIEGO nr 141
TEL. 234-68: blam z tchórz 5.000, blam z piz-mowców 2.000, gabardyna b. (2.75) 2.100, je-sionka męska w jodełkę 1.100, zegar ścienny 450

STALINA nr 67. TEL. 105-35: futro męskie, blam foki, pokrycie 100 proc. wełna 4.000, kozi-czek dziecięcy używany 500, pióro wieczne „Par-ker” nowe 650, lalka spia-ca, płaszcza duża, nio-ła nowa 1.400, kurtka skó-rzana na futrze nowa 2.500 2017

PIOTRKOWSKA nr 317. (HALE TARGOWE): ma-szyn do szycia (różne) 800-4.300, skrzypce 1/2 150, mandolina 8-struno-wa 250, kożuszek dzie-cięcy do 10 lat, stan b. dobry 1.000, spodnie br-zesy gabard. stan dobry 60 proc. w. 300 2020

JARACZA nr 10. TEL. 222-14: futro damskie pi-z-mowce grzbiety 19.000, kurtka z brzuszków pi-z-mowcowych 5.400, buty męskie z cholewami 400 —1.800, kupon materia-łów z naczek PKO 60 i 100 proc. 1.800-3.350, kołnierze futrzane 250-550, 2032

PLAC WOLNOŚCI 7. TEL. 113-85: lisy żółte 250-450, futra piżmow-cowe 11.000-17.000, kurt-ki nutrietowe 1.500-4.800, kożuch szoferski 2.000, płaszczy szofers-ki z podpinka wełnowa 1.800 2022

A. STRUGA 30. TEL. 190-83: maszyna do szycia „Singer” 1.200, fu-tro, lalki karakulowe 6.000, garnitur męski tenis 100 proc. 1.400, bluz-ki damskie nylonowe 350-400, akordeon 120 bas. „Admiral” Solo” 9.000 2016

OBR. STALINGRADU 22. TEL. 137-89: futro męskie czarne, spod-ki 3.000, płaszczy dam-ski na watalinie 600, fi-ranka 3 m na weneckie okno 600, obuwie uży-wane (duży wybór) 100-1.000, futro lalki kara-kulowe 3.000 2036

PIOTRKOWSKA nr 21. TEL. 135-59: futra mę-skie 2.000-9.000, kołnierze i lisy 600-4.200, kurt-ki i płaszcze skórzane 700-1.300, suknie dam-skie 60-700, bluzki dam-skie 60-330 2023

ZGIERSKA 34. TEL. 234-19: kurtka na kożusz-ku 1.500, kupon gabar-dyny jasnej (3 m) 2.500, harmonia „Höhnera” 12 bas. 1.200, blamy 1.400-2.500, tarcza sprężysta 800 2021

ZIELONA nr 33. TEL. 189-97: blamy z tchórz 4.500, maszyna do pisa-nia „Mercedes-Prima” 2.200, karnisze na ben-zyne 10 szt. po 140, sil-nik elektryczny do ma-szyn z rozrusznikiem „Kobal” 200 v 1.300, transformatory 254-350

SPÓŁDZIELNIA PRACY ELEKTRYKÓW-SPECJALISTÓW „SPES” w ŁODZI. AL. KOŚCIUSZKI 32

poleca usługi swoich punktów w zakresie:
Elektromechaniki, grzejnictwa i ślusarstwa

ul. Piotrkowska 255
„Limanowskiego 59
„Wójtowska 2

Przewijania silników suchych, budowy transformatorów suchych i galwanizacji
ul. Wólczańska 109

Naprawy radioodbiorników, adapterów, wzmacniaczy itp.
ul. Piotrkowska 121
„Piotrkowska 163
„Lwowska 3-5

Grzejnictwa i naprawy narzędzi medycz-nych
Al. Kościuszki 32

Konserwacji telefonów
ul. Piotrkowska 121

Ekspertyz
Al. Kościuszki 32.
Gwarantujemy solidne i szybkie wyko-nanie powierzonych nam zleceń. 2169-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera mechanika ze znajomością energe-tyki na stanowisko głównego mechanika za-trudniają natychmiast Łódzkie Zakłady Cera-miki Budowlanej w Andropolu k. Łodzi. Zgłoszenia do działu personalnego w godz. od 8-14 (dojazd do stacji Bedoń). 2171-K

Inżyniera - mechanika na stanowisko głów-nego mechanika zatrudniają Zakłady Przemysłu Filcowego w Łodzi ul. Skrzywana 5-7.

Wytnij i zachowaj

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY W ŁODZI

REPERTUAR NA MIESIĄC PAŹDZIERNIK 1955 R.

SCENA TEATRU POWSZECHNEGO

JULIUSZ SŁOWACKI

„MAZEPA”

tragedia w 5 aktach

J. W. GOETHE

„WSPÓŁWINNI”

komedja w 3 aktach

Wytnij i zachowaj

LOPE DE VEGA

„NAUCZYCIEL TANCÓW”

komedja w 3 aktach

EVAN MAC COLL

„ZATRZYMAĆ POCIĄG”

sztuka w 3 aktach

godz.		godz.	
1. X. sobota	19.00 „Mazepa”	16. X. niedziela	15.00 „Mazepa”
2. X. niedziela	15.00 „Mazepa”	16. X. niedziela	19.30 „Współwinni”
2. X. niedziela	19.30 „Współwinni”	17. X. poniedz.	19.00 „Nauczyciel tańców”
3. X. poniedz.	19.30 „Współwinni”	18. X. wtorek	19.00 „Nauczyciel tańców”
4. X. wtorek	19.00 „Nauczyciel tańców”	19. X. środa	19.00 „Nauczyciel tańców”
5. X. środa	19.00 „Nauczyciel tańców”	20. X. czwartek	19.00 „Mazepa”
6. X. czwartek	19.00 „Nauczyciel tańców”	21. X. piątek	19.00 „Mazepa”
7. X. piątek	19.00 „Nauczyciel tańców”	22. X. sobota	19.00 „Mazepa”
8. X. sobota	19.00 „Mazepa”	23. X. niedziela	15.00 „Mazepa”
9. X. niedziela	15.00 „Mazepa”	23. X. niedziela	19.30 „Współwinni”
9. X. niedziela	19.30 „Współwinni”	24. X. poniedz.	19.00 „Mazepa”
10. X. poniedz.	19.30 „Współwinni”	25. X. wtorek	19.00 „Nauczyciel tańców”
11. X. wtorek	19.00 „Nauczyciel tańców”	26. X. środa	19.00 „Nauczyciel tańców”
12. X. środa	19.00 „Nauczyciel tańców”	27. X. czwartek	19.00 „Mazepa”
13. X. czwartek	19.00 „Mazepa”	28. X. piątek	19.00 „Zatrzymać pociąg”
14. X. piątek	19.00 „Zatrzymać pociąg”	29. X. sobota	19.00 „Mazepa”
15. X. sobota	19.00 „Mazepa”	30. X. niedziela	15.00 „Mazepa”
		30. X. niedziela	19.30 „Współwinni”

SCENA TEATRU MŁODEGO WIDZA

GABRIELA ZAPOLSKA

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”

komedja w 3 aktach

godz.		godz.	
1. X. sobota	19.00 „Moralność p. Dulskiej”	20. X. czwartek	19.00 „Moralność p. Dulskiej”
2. X. niedziela	19.00 „Moralność p. Dulskiej”	21. X. piątek	15.30 „Moralność p. Dulskiej”
8. X. sobota	19.00 „Moralność p. Dulskiej”	22. X. sobota	19.00 „Moralność p. Dulskiej”
9. X. niedziela	19.00 „Moralność p. Dulskiej”	23. X. niedziela	19.00 „Moralność p. Dulskiej”
13. X. czwartek	19.00 „Moralność p. Dulskiej”	27. X. czwartek	19.00 „Moralność p. Dulskiej”
14. X. piątek	15.30 „Moralność p. Dulskiej”	28. X. piątek	15.30 „Moralność p. Dulskiej”
15. X. sobota	19.00 „Moralność p. Dulskiej”	29. X. sobota	19.00 „Moralność p. Dulskiej”
16. X. niedziela	19.00 „Moralność p. Dulskiej”	30. X. niedziela	19.00 „Moralność p. Dulskiej”

Biuro Organizacji Widowni — Łódź, ul. Obr. Stalingradu 21, tel. 150-36, przyjmuje na miesiąc wcześniej zamówienia na bilety ulgowe w ilości powyżej 10, na podstawie pisemnych zamówień Zakładów Pracy i Instytucji do Teatru Powszechnego i Teatru Młodego Widza w godz. od 9 do 16. Kasa Teatru czynna przez cały tydzień, z wyjąt-kiem poniedziałków od godz. 10 do 13 i od 16, tel. 150-36. 2168-K

W ligach piłkarskich
walka coraz
bardziej zacięta

Czytelnicy „Expressu” apelują:

prosimy Włókniarza o rozpoczęcie generalnego bombardowania bramek przeciwników

Krakowska Garbarnia po zwycięstwie odniesionym nad Ruchem znalazła się w czołówce tabeli obok Gwardii stołecznej, Stali, Włókniarza i CWKS. Różnice w dorobku punktowym tej piątki są dzisiaj tak minimalne, że wystarczy potknięcie się jednego z rywali, by drugi znalazł się na pierwszym miejscu w tabeli.

Porażka Ruchu i to w kilka zaledwie dni po pięknym zwycięstwie tej drużyny nad CWKS! Czy może być większa niespodzianka? Czy najbliższa niedziela przyniesie nam równie nieoczekiwane wyniki?

CWKS z Górnikiem gra o taką samą stawkę, co w ub. niedzielę Włókniarz w Rybniku — o pierwsze miejsce w tabeli. A

Górnikiem?.. wiadomo, musi nadal wytyczać siły, by uniknąć spadku. Nie wydaje się jednak, żeby ambitnej drużynie z Radlina udało się po raz czwarty z rzędu

sztuka zdobycia punktów, zwłaszcza, że w wojewódzkim pokazali „lwi pazur” w finałowym meczu o Puchar Polski i mamy prawo sądzić, że w ich grze nastąpił zasadniczy zwrot na lepsze.

Polonia (Bytom) — Wisła (Kraków) tworzą drugą parę niedzielnych przeciwników. Do ciekawego pojedynku dojdzie w Sosnowcu między Stalą i Ruchem, umiejętności Garbarni przezeźminuje finalista Pucharu Polski Lechia, a Włókniarz... Włókniarz zapewne będzie dążył do rehabilitacji przed swymi kibicami, grając z Kolejarzem (Poznań).

Ponieważ pisząc o meczu w Rybniku zamieściliśmy kilka gorzkich, choć słusznych uwag, ostry krytykując grę łódzian, najlepiej będzie jeśli przed niedzielnym meczem oddamy głos czytelnikom. Z ich wypowiedzi dowiemy się, czy Włókniarz czegoś żąda od niej jej zwolennicy. Oto treść listu, który otrzymaliśmy:

„Po raz drugi po wojnie uśmiechnęła się Włókniarzowi szansa zdobycia mistrzostwa Polski. Z doświadczeń dobrze wiemy, że pod koniec rozgrywek decydują o lokacie nawet bramki. A więc krótko: prosimy Włókniarza o rozpoczęcie generalnego bombardowania bramek przeciwników. A rozpoczynając od meczu z Kolejarzem (Poznań) niech grę Włókniarza cechuje taka zaciętość jak gdyby była to walka o utrzymanie się w lidze. Wówczas mistrzostwo jest pewne, bo jesteśmy przekonani o tym, że gdy Włókniarz zechce, to zawsze zwycięży.”

Do życzeń sympatyków trzeba chyba dodać tylko to, że mecz rozpocznie się o godz. 15.30.

W II LIDZE, na czoło której wysunął się Górnik z Zabrzeża, dzięki lepszemu stosunkowi bramek (Górnicy stracili przy tym dwa punkty mniej niż Budowlani z Opola) odbędą się w niedzielę następujące spotkania: CWKS Bydgoszcz — Cracovia, CWKS Kraków — AKS, Górnik (Wałbrzych) — Górnik (Bytom), Górnik (Zabrze) — Polonia (Leszno), Tarnovia — Gwardia (Kielce), Sparta (W-wa) — Naprzód i Stal (Gdańsk) — Budowlani (Opole).

Dziś ruszają „patrolowcy” W programie: marsz z kompasem strzelanie z kbks, rzut granatem pokonywanie „odcinka skażonego”

Piękna i bardzo pożyteczna impreza czeka w październiku naszą młodzież 30-dniowa impreza nosi nazwę: „ZMP-owskie marsze patrolowe”. Organizacja spotkania w rękach Związku Młodzieży Polskiej, z którym współpracują: Ministerstwo Oświaty, CUSZ, SP i LPZ. Celem jest uczczenie 12 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Łódzki sztab marszów mieści się w Zarządzie Łódzkiego ZMP. Startowali wysłani są wszelkie wskazówki do zarządów dzielnicowych, szkół i fabryk, tam spoczywa kierownictwo całej akcji.

— Co to są marsze patrolowe?

— Jest to nowa forma popularyzacji sportu, przysposobienia wojskowego, forma atrakcyjna, która, mamy nadzieję, głęboko zapuści korzenie wśród naszej młodzieży.

Przed tygodniem, w Helenówku, urządzono próbę marszu. Startowali przeważnie instruktorzy w tej szkole oraz instruktorzy przyfabrycznych kół sportowych.

— Jak to tam było? — pytamy jednego z pracowników Zarządu Łódzkiego.

— Nie można powiedzieć — mówi zagadnięty — by z twarzy „patrolowców” był jakiś nadzwyczajny entuzjazm. Przyjęli tę całą pró-

„Junak” nowy motocykl krajowej produkcji

Szczecińska Fabryka Motocykli opracowała prototyp nowego motocykla „Junak” i w przyszłym roku wypuści pierwszą partię tych maszyn na rynek.

Motocykl „Junak” (350 ccm, moc silnika — 17 KM), będzie wyciągał szybkość do 120 km na godzinę, a po pewnych ulepszeniach prototypu nawet do 160 km. Silnik jest jednocylindrowy, niskopiętrowy, górnozaworowy, czterocylindrowy i osiąga 5700 obrotów na minutę. Rama jest bardzo mocna i można do niej dorobić koszy. Przód i tył — na teleskopach. Konstruktorzy dają do zniżenia wagę motocykla do 130 kg.

W przyszłym roku fabryka wypuści pierwszą partię 280 „Junaków”, a w roku 1957 produkcję tych maszyn zwiększy wielokrotnie.

★ „Polska posiada dwóch potencjalnych mistrzów olimpijskich...”

★ „Piorunujące postępy polskich lekkoatletów...”

★ „Gospodarze nie mają żadnych szans...”

Prasa francuska szeroko omawia dzisiejszy trójmecz

W środę przybyli do Paryża za dwie pierwsze grupy lekkoatletów polskich, którzy wystąpią na stadionie Colombes w dniu 1 i 2 października. Pozostali zawodnicy polscy przybyli do stolicy Francji w dwóch grupach: w czwartek i piątek.

Przyjeżdżających zawodników powitali przedstawiciele ambasady PRL, francuskiej federacji lekkoatletycznej i liczni dziennikarze.



Chromik

Trójmecz lekkoatletyczny Polska — Francja — Finlandia wywołał ogromne zainteresowanie w sportowych kołach francuskich.

W czwartek w rubrykach sportowych wszystkich dzienników ukazały się obszernie, interesujące, bogato ilustrowane artykuły.

„PARIS PRESSE” podkreśla „piorunujące postępy lekkoatletów w Polsce, które wyrażają się w bieżącym sezonie pobiciem 13 rekordów krajowych”.

„MONDE” zaznacza: „Jeśli chodzi o Polaków, to spośród wszystkich lekkoatletów krajów demokracji ludowej należą oni do tych, którzy dokonali największych postępów w okresie ostatnich dwóch lat”.

Podobnie jak wszystkie inne dzienniki „MONDE” wymienia w szczególności nazwiska Chromika i Sidiu, do których należą najlepsi polscy sprinterzy, 400-metrowcy, 10-kilometrowcy a także płotkarze i skoczek w wysięż. W tych dyscyplinach gospodarze dysponują bowiem wybitnymi zawodnikami, których rekordy życiowe są lepsze od najlepszych osiągnięć Polaków. W walce z nimi liczymy zwłaszcza na Makomaskiego, Bugaję i Ozogę, bo stać ich na porównanie rekordów Polski. Z Finami będzie to rzecz jasna — o wiele cięższe, gdyż poza wymienionymi już konkurentami teoretycznie przewyższają Polaków również w sztafetach, trójskoku, kul, dysku i tyczce. A zatem Finowie mają więcej od nas szans na zdobycie pierwszych miejsc. Będą może, że o ostatecznym wyniku tego spotkania zadecyduje drugie miejsce, w których szans se są na ogół równe.

„COMBAT” zaznacza, „zawodnicy wysokiej klasy — Polacy i Finowie — nie pozostawiają wielkich szans zawodnikom francuskim”.

„LIBERATION” podkreśla „W sobotę i niedzielę parowanie będą mieli przewagę nad Polakami na stadionie w Colombes kilkunastu najlepszych lekkoatletów świata i Europy”. Dziennik dodaje: „bieg na 1.500 m będzie widowiskiem, którego Paryż, aby nie powiedzieć Francja, nie miała okazji oglądać od wielu lat”.

Jak więc wynika z doniesień prasowych, gospodarze trójmeczu uważają Polaków za wielką rezerwę i mruwanego ławo ryła w spotkaniu z Francją. Oczywiście i my liczymy na wygraną, a co więksi optymizmi utrapiają w polskich lekkoatletach nawet zwycięzów wysoko notowanej Finlandii.

Porównanie najlepszych tegorocznych wyników reprezentacji Francji, Finlandii i Polski mówi jednak o tym, że w wielu konkurencjach może dojść do niezwykle zaciętych i emocjonujących pojedynków, w których Polacy wcale nie będą mieli łatwej roboty.

Mając nadzieję, że nasze asy atulowe, Chromik, Sidiu i Rut, przysporzą nam punktów, omówmy pokrótce te konkurencje, w których Francuzi i Finowie przewyższają nas lub przynajmniej dorównują klasą. A więc w oficjalnym meczu z Francją największą trudnością będą mieli nasi sprinterzy, 400-metrowcy, 10-kilometrowcy a także płotkarze i skoczek w wysięż. W tych dyscyplinach gospodarze dysponują bowiem wybitnymi zawodnikami, których rekordy życiowe są lepsze od najlepszych osiągnięć Polaków. W walce z nimi liczymy zwłaszcza na Makomaskiego, Bugaję i Ozogę, bo stać ich na porównanie rekordów Polski. Z Finami będzie to rzecz jasna — o wiele cięższe, gdyż poza wymienionymi już konkurentami teoretycznie przewyższają Polaków również w sztafetach, trójskoku, kul, dysku i tyczce. A zatem Finowie mają więcej od nas szans na zdobycie pierwszych miejsc. Będą może, że o ostatecznym wyniku tego spotkania zadecyduje drugie miejsce, w których szans se są na ogół równe.

Największy dziennik sportowy Francji „L'EQUIPE” wskazuje w swym tytule, że „Polska posiada dwóch potencjalnych mistrzów olimpijskich: Chromika (3.000 m z przeszkodami) i Sidiu (oszepek), nie licząc kilku zawodników na szczele europejskim: Grabowskiego, Adamczyka, Janiszewskiego, Dziewulskiego, Prywera, Ruia i Walczaka.

„L'EQUIPE” przypomina, że polska drużyna lekkoatletyczna wystąpi po raz pierwszy w Paryżu. Przedstawiając zawodników polskich, dziennik podkreśla postępy naszych lekkoatletów od czasu mistrzostw Europy w Brukseli, konkludując: „Oto przeciwnicy Francji: lekkoatleci przystępujący do spotkania w doskonałej formie wykazanej w ubiegłą niedzielę w wyraznym zwycięstwie nad Norwegią (56 pkt.), nad tą samą Norwegią, która pobila Rumu nie różnica jednego punktu! Czy trzeba przypominać, że Rumuni zwyciężyli w sierpniu Francję przewagą 11 punktów?”.

— Miał szarą marynarkę. A kobieta... A wy ją na pewno znacie. Dokładnieście ją opisali: ryza z lokami, tak właśnie wyglądała... Taka jakaś kolorowa, buzia okrągła, nos... — palcem podniósł koniec swego nosa. — Początkowo dużo się śmiała, a potem jakoś spochmurniała i milczała... A co miała na sobie, to żebyście mnie zabili, nie nie pamiętam. Tak, jak to się zwykle kobiety latem ubierają...

— Zupełnie jasne. A jak do siebie się zwracali?

— Nie pamiętam; mało mnie to interesowało... — Sawuszkina westchnął. — Jestem winien, sam to rozumiem, samochód jest państwowy, a ja zarobiłem na lewo. Tylko daję słowo, towarzyszu naczelniku, nie popełniłem żadnej zbrodni... I rewolweru nigdy nie miałem.

— Wierzę wam, Sawuszkina — powiedział Gonczarow. — Oczywiście będziecie musieli wytłumaczyć sądowi, w jaki sposób okazaliście pomoc zabójcy. Ale to jest sprawa sądu... A teraz pojedziecie z naszym pracownikiem i wskażecie miejsce, gdzieście popijali. Gdy wróciście, dopełnimy pewnych formalności i pójdziecie do domu.

— Do domu? — wzruszonym głosem zapytał Sawuszkina.

— A co, nie macie ochoty? — uśmiechnął się Drozdow.

— Gdy będziecie potrzebni, zostaniecie wezwani — powiedział Gonczarow i wstał.

(c. d. n.)

Dzisiejsze imprezy sportowe

Sobota, 1 października br.
Koszykówka. Włókniarz — AZS (W-wa), mecz drużyn żeńskich, godz. 17, ul. Zakątna 82.

Tenis stołowy. Sparta (Ł) — AZS Lublin, liga państwowa, godz. 18, ul. Północna 36.

Boks. GWKS — AZS mistrzostwo kl. A, godz. 18.30, ul. Jerzego 5.

Lekkoatletyka. Zawody o Puchar Miast, godz. 14.30, stadion przy Al. Unii 2.



(11)

— Ja mojej kurtki nikomu nie dawałem.

— Być może, ale strzelał człowiek, ubrany podobnie jak wy, w czarną kurtkę.

— Nie znam takiego...

— Twierdzenie, żeście do nikogo nie strzelali, ale przecież ktoś strzelał. I ten ktoś był w waszym samochodzie. Możecie ją komuś pożyczyć na pewien czas? Co, Sawuszkina?

Sawuszkina patrzył na majora szeroko otwartymi oczyma. Widocznie przyszły mu do głowy jakieś niespodziane myśli.

— Nikomu nie dawałem maszyny — mrugnął ledwie zrozumiale.

— To znaczy, że ktoś używał samochodu bez waszego zezwolenia — twardo zauważył Gonczarow i nagle zapytał: — Cóż to za ruda osobę z lokami woziliście wczoraj?

Sawuszkina spojrział zdumiony na majora.

— Powiedzieć, kto to jest?

— Nie wiem.

— Czy widzieliście ją gdzieś przedtem?

— Nie.

— Skądże się ona wzięła? No, czemu milczycie?

I nagle Sawuszkina zaczął opowiadać, urywając, jakając się, chaotycznie.

— U wrót Kirowa, na skrzyżowaniu koło sygnatu świetlnego, zatrzymałem maszynę. Zamierzałem pojechać do ciotki do Klina. Podbiega do mnie mężczyzna i mówi: „Sto rубли, wieź nas za miasto, szybko”. Patrzę, a przy nim stoi ta sama, z lokami. Zgodziłem się ich zawieźć. Co prawda to prawda, tu jestem winien, maszyną państwową... Nie miałem żadnego prawa...

— Dobrze, dobrze, opowiadajcie dalej...

— Wsiadli do samochodu i ruszyliśmy przez plac Komsomolski prosto na Sokolniki. Na ulicy Krasnosielskiej poprosili, abym zatrzymał się przed „Gastronomem”. Kupiłem wódki, zakąsek i pojechaliśmy dalej. Dojechaliśmy do lasu, wybraliśmy zacisne miejsce i wyszliśmy z maszyny. Poczęstowali mnie. Odmawiać było nijako... Wypiłem dwa razy po 200 gramów. W ogóle mam mocną głowę, nie upijam się łatwo, a tu nagle coś kiepsko się poczułem. Wszystko popłynęło mi przed oczami, poczułem osłabienie, ułożyłem się na trawie i więcej nic nie pamiętam. Ot, i wszystko, towarzyszu naczelniku...

— Jakże wszystko? — zapytał Gonczarow.

— A gdzie się podziała ta parka?

Sawuszkina westchnął głęboko i poprosił

o wodę. Wypił haustem całą szklankę, znowu westchnął i jakby decydując się odstąpić swą ostatnią tajemnicę, powiedział:

— Obudziłem się pod wieczór, padał silny deszcz, cały przemokłem, młli mnie w straszny sposób. Rozzejrzałem się wokół — mojej parki już nie ma. Patrzę, maszyną na miejscu, sprawdzam, czy są wszystkie dokumenty. W porządku. A na siedzeniu leży 500 rубли. Czy jako zapłata dla mnie, czy może zgubili...

— Kiedy zauważyliście zadrapanie na karoserii?

— Przyjechałem do garażu, odstawiam maszynę i nagle ktoś do mnie woła: „Ej, zadrapałeś karoserię”. Patrzę — naprawdę. Gdzie ja mogłem zadrapać? Nie mam pojęcia. I jak to się stało, że przejechałem całe miasto i nikt mnie nie zatrzymał? Wiedocznie deszcz dopomógł.

— Dlaczegoście od razu o tym wszystkim nie opowiedzieli?

— Bo mówią mi: „morderca, grabieżca”. A ja nikogo nie obrabowałem, ani nie zabijałem, i nie odchodziłem od samochodu. Wciąż mi się zdawało, że tu tkwi jakieś nieporozumienie.

— Czy możecie opisać wygląd waszych pasażerów?

— Czemu nie? Mężczyzna wysoki, lat około 35—40, twarz zwykła bez szczególnych znaków. Kiedy nalewał wódkę, zauważyłem tatuaż koło wielkiego palca, jakieś imię, ale nie przeczytałem jakie...

— A jak był ubrany?

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 42. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń. Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—15.30, w sobotę 8—14.